Nr. 103. PONIEDZIAŁEK 8 MAJA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wystosowwać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Andrassy!

Postanowiłem Delegacyę wybraną przez Radę państwa na podstawie ustawy z 21go grudnia 1867 na rok 1876 tudzież delegacyę, którą wysłać ma w roku 1876 Sejm węgierski na podstawie XII artykułu ustawy z r. 1867 do obrad nad wspólnemi sprawami, zwołać pismem odręcznem załączonem w odpisie, do Budapesztu na dzień 15 maja r. b. i polecam Panu zarządzić co potrzeba w sprawie wniesienia właściwych przedłożeń.

Wiedeń 3 maja 1876 r.

Franciszek Józef, w. r.
Andrassy, w. r.

Kochany książę Auersperg!

Widzę się spowodowanym Delegacyę wybraną przez Radę państwa na podstawie ustawy z 21 grudnia 1867 na rok 1876 tudzież delegacyę, którą wysłać ma na r. 1876 Sejm węgierski na podstawie XII artykułu ustawy z r. 1867 do obrad nad sprawami wspólnemi, zwołać do Budapesztu na dzień 15 maja r. b., ażeby podjęły czynności prawnie zastrzeżone ich zakresowi działania. Polecając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie konstytucyjnych przedłożeń, polecam Panu zarządzić odpowiednie kroki ku powołaniu wybranych członków delegacyi.

Wiedeń 3 maja 1876.

Franciszek Józef, w. r.
Auersperg, w. r.

Kochany Tisza!

Widzę się spowodowanym delegacyę, którą wysłać ma w r. 1876 Sejm węgierski na podstawie XII artykułu ustawy z r. 1867 do obrad nad sprawami wspólnemi, tudzież delegacyę wybraną na rok 1876 przez Radę państwa na podstawie ustawy z 21 grudnia 1867 r. zwołać do Budapesztu na dzień 15 maja r b., ażeby podjęły czynności prawnie zastrzeżone ich zakresowi działania. Polecając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie konstytucyjnych przedłożeń, polecam Panu zarządzić odpowiednie kroki w celu wyboru i powołania członków delegacyi.

Wiedeń 3 maja 1876.

Franciszek Józef, w. r.
Tisza, w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 3 maja r. b. mianować najłaskawiej docenta teologii pastoralnej *ritus latini* na wszechnicy lwowskiej, dra Ludwika Klossa, nadzwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu przy tej samej wszechnicy.

Stremayr, w. r.

C. k. Namiestnictwo zamianowało adjunkta budowniczego Lubina Wierzbickiego komisarzem dla próbowania i nadzorowania kotłów parowych w powiecie Nowo-Sądeckim, z siedzibą w Nowym Sączu.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Edwarda Królikowskiego w Jasieniu rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Okocimie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 maja.

Sprawa odnowienia ugody austryacko-węgierkiej jest właściwie stanowczo zakończoną, bo nikt nie przypuszcza, ażeby jeden lub drugi parlament niezadowolił się osiągniętym rezultatem i odrzucając otrzymany elaborat wywoływał przesilenie nietylko gabinetowe lecz konstytucyjne w najrozleglejszem, bo całą monarchię ogarniającem znaczeniu tego wyrazu. Ale mimo to wszystko sprawa ugody nie przestanie jeszcze długo górować nad innemi kwestyami wewnętrznej polityki w obu połowach monarchii, bo co chwila przybywają nowe szczegóły, z których każdy jest punktem wyjścia nowej polemiki, coraz dalsze wysnuwają się wnioski z wiadomych zasad a każdy z nich ulega rozmaitym uwagom i wróżbom. Gdyby prasa austryacka i węgierska nie była znużoną do najwyższego stopnia powolnym tokiem dwumiesięcznych rokowań ministeryalnych, gdyby w ciągu tych rokowań nie była wyczerpnęła całego zapasu swojej dialektyki polemicznej, ugoda jeszcze długo pozostawałaby martwą a obie strony podtrzymywałyby u ogółu panujące dotąd rozdrażnienie i pessymizm. Przysłowie mówi, że nie ma nic złego, coby na dobre nie wyszło, i w tej sprawie właśnie daje się wybornie zastosować. Leniwy tok rokowań uważano powszechnie za źródła ustawicznego niepokoju wewnętrznego, który kompromitował poniekąd monarchię na zewnątrz, osłabiając jej powagę w oczach mocarstw znających dualistyczny ustrój państwa tylko w teoryi politycznej albo z przykładu austryacko-węgierskiego. Była to uwaga wcale słuszna, ale za to długie trwanie rokowań przyniosło jak powiedzieliśmy tę korzyść, że obie strony spragnione wyzwolenia z dręczących oczekiwań zadowoliły się dziś tem, co jeszcze przed miesiącem wydawało się niepodobnem do przyjęcia. Mianowicie do Węgier uwaga ta da się wybornie zastosować. Jeden z tutejszych organów, który przed kilku miesiącami zrywał niemal codziennie w swoich łamach handlowo-cłową łączność obu polów monarchii, który jeszcze przed dwoma tygodniami zachwycał się myślą odrębnego okręgu cłowego i nie obawiał się żadnych przesileń ani w gabinecie węgierskim ani w stronnictwe liberalnem, przemawia dziś w tonie odmiennym do niepoznania. Choć nie czuje entuzyazmu dla ugody odnowionej, mimo to zadowala go ona, bo na razie Węgry nie mogły nic więcej osiągnąć. Dziennik ten przyznaje nawet otwarcie, że broniona przez niego myśl utworzenia odrębnego okręgu cłowego była tylko groźbą papierową, bo każdy Węgier nie przeceniający sił swojej ojczyzny wie dobrze, że byłoby to ruiną ekonomiczną a wobec sytuacyi zewnętrznej także i ruiną polityczną. Tak samo przemawiała prasa wiedeńska w czasie rokowań, ale wtedy otrzymywała z Budapesztu tylko szydercze odpowiedzi.

Jeżeli rząd francuski żałuje dzisiaj że sprawa amnestyjna została odroczoną do drugiego okresu sesyi parlamentarnej, to może i powinien narzekać tylko na niekonsekwencyę ministra spraw wewnętrznych Ricarda. Gdy na schyłku pierwszego okresu sesyi przed obecnemi feryami bonapartysta Raoul Duval żądał bezzwłocznego załatwienia sprawy amnestyjnej w myśl pierwotnego planu, rząd, który przez usta ministra Dufaura zażądał uznania nagłości wniosku Raspaila, dał mu na to odprawę pełną zawiści stronniczej, prawie niezgodną ze stanowiskiem gabinetu, stojącego po nad stronnictwami. Dufaure żądał uznania nagłości z obawy, aby wniosek Raspaila nie wywołał niepotrzebnego rozdrażnienia. Ricard zaś w dwa tygodni potem oświadczył, że kraj jest spokojny o sprawę amnestyjną, a jeżeli istnieje jaka agitacya w odmiennym duchu, to pochodzi ona od malkontentów bonapartystowskich. Kto miał racyę, Dufaure i Duval czy Ricard? Minister Ricard jest prawie ciągle chory od owego zajścia z Duvalem, więc może nie posiada tyle informacyi, ażeby uznał, że postąpił sobie niekonsekwentnie i niekorzystnie dla gabinetu. Sprawa amnestyjna bowiem jest dotąd źródłem agitacyi, która szerzy się po całym kraju i werbuje podpisy dla petycyj amnestyjnych po miejscach prywatnych i publicznych, po dworcach i kawiarniach. Ani spokojne perswazye ani surowe środki zaradcze nie wstrzymują agitatorów od prowadzenia dzieła w ten sposób, by Izba deputowanych zaraz po feryach zasypaną została manifestacyami amnestyjnemi. Niedawno agitacya ta podsyconą została wypadkiem, który rzeczywiście w przykry sposób odświeżył historyę sądów wojennych, ustanowionych dla bohaterów i naczelników komuny. W czasie feryi stawał przed takim sądem komunista, który przed laty ocalił się ucieczką i został zaocznie skazany na deportacyę, a obecnie wrócił do ojczyzny licząc na to, że niski stopień jego winy i podniesienie sprawy amnestyjnej w parlamencie pozwolą mu ujść jego karze. Tymczasem sąd wojenny potwierdził wyrok, wydany dawno na wytropioną obecnie ofiarę, a gdy obrońca apelował do łagodności, powołując się na wniosek amnestyjny w parlamencie, otrzymał

POD KRZYŻEM

IV.

Mówiliśmy wyżej, że Muzułmanie postrącali dzwony z świątyń kamienieckich, potem krzyże, jako widome znaki przybytku Boga chrześcijańskiego. „Dzwon wielki stoi u fary na cmentarzu, także ormiańskie i ruskie dzwony z krzyżami pozdejmowano z kościołów. Siła się dzieje despektów duchownym w rynku“ — pisze korespondent ze Zwańca. Ale nie tu jeszcze koniec. „Z kościołów ormiańskich i ruskich kazano srebra okazać dla inwentacyi; Ormianie 200 lewków okupili rewizyą, sami jednak inwentarz podać mają.“

I to koloniści znieśli z pokorą. Zaborcy wszakże na tem nie poprzestali. Przy kościółku Zwiastowania Maryi Panny, mieszkały „dewotki nacyi ormiańskiej“, osiadłe od bardzo dawna w Kamieńcu. Ks. Barącz ze ścisłością archeologiczną ubior a ze znajomością dziejową opisał ich regułę; były to tercyarki, „wykonywały śluby czystości, z pracy rąk się utrzymywały i żyły podług reguły ś. Bazylego.“. Turcy niechętnie patrzyli na zgromadzenie pobożnych niewiast, tem bardziej że w klasztorze ich miały swe ognisko nieprzyjaźne zdobywcom żywioły, gdyż „prowizorowie kościelni“ a opiekunowie panien, sprzyjali wygnanej ztąd dawnej władzy.

Halil basza wezwał proboszcza ormiańskiego, ks. Macieja, i nakazał surowo, aby zakonnice nie chodziły po ulicach, gdyż stroje ich niezwykłe drażnią ludność muzułmańską. Ksiądz się cofnął w milczeniu z przed oblicza wezyra kresowego, i zaniósł do klasztoru rozkaz, któremu łatwo było zadość uczynić, pobożne bowiem niewiasty w nadzwyczajnych tylko okolicznościach wychylały się po za kratę klasztorną...

W kilkanaście dni znowu wylękłego kapłana pociągniono do komendantury:

— Twoje kobiety — wołał gubernator — chodzą w szatach niezwykłych?

Ks. Maciej na znak twierdzenia pochylił głowę.

— Zamknięte są pod strażą sług twoich?

— Sługi ich moje nie pilnują, zamknięte zaś są dobrowolnie, bo tak im religia nakazuje.

— Chrześcijanin jesteś? — pytał dalej wielkorządca.

Księżyna roztworzył szeroko czarne oczy, nie rozumiejąc o co rzecz idzie.

— Chrześcijanin jesteś, wiem o tem — ciągnął basza, nie doczekawszy się odpowiedzi. — Bóg chrześcijański nie pozwala wam trzymać haremów... Zostań wyznawcą koranu, a wówczas każdy wierny uszanuje twój odalik, teraz nie masz do niego prawa, rozpędź więc kobiety, szaty poodbieraj...

— Ależ to klasztor — ośmielił się wyszeptać zgnębiony rozkazem biedny proboszcz — to nie moje żony..

— Klasztor! nie twoje żony! Wiem ja dobrze! Sam się u ciebie rozporządzę.

Ks. Maciej jak opętany wyleciał od baszy; ledwie jednak furtę klasztorną przekroczył, aliści wpadł za nim aga na czele janczarów, zebrane w klasztorze niewiasty rozpędził; a nawet szukał pośród nich młodych i urodziwych, lecz opłacony dobrze doniósł Halilowi, że widziane przez niego w ormiańskiej „modlitewni“ kobiety, wszystkie są albo stare, albo szpetne.

Gwałtowny ten wyskok tureckiej administracyi ostatecznie zniechęcił kolonistów. Najwięksi optymiści zwątpili w szczerość jej przyrzeczeń danych przed rokiem, i powstała w kółku ich myśl zbiorowego wysiedlenia — naturalnie do Polski! Wystylizowano prośbę do Carogrodu, a Padyszach na wysiedlenie pozwolił, nie do Rzeczypospolitej jednak, ale w głąb jego posiadłości. I to było znośniejszem od pobytu w Kamieńcu brudnym, niespokojnym, przeludnionym. Łatwo przyszło „do akordu“ z gubernatorem, za 1500 lewkowych dał im straż przyzwoitą ze spahów, „cedułę“ na prawo korzystania z wozów wołoskich i kilkadziesiąt wielbłądów, które podolskiego nie znosiły powietrza.

Rzesza z 600 osób złożona wyruszy na południe...

Smutne i zbiedzone były twarze kolonistów wracających znowu pod berło sułtańskie. W Kamieńcu przynajmniej nadzieja im przyświecała, mogli się spodziewać prędzej albo później powrotu polskiego rządu, który ich prawdziwie macierzyńską otulił miłością... a tam? czekał ich ucisk, samowola, choć pewnie mniejsza od zaznanej w ostatnich chwilach w Kamieńcu. Ubogo wyglądał tabor dobrowolnych wygnańców, choć w skład jego wchodzili przedniejsi obywatele i *ante hosticum* wcale majętni handlarze, jak Seferowie, Butahowie, Wartanowicze, Misyrowicze, Awakowicze i inni. Znajdowało się w nim i 14 panien dewotek, które wiozły w głębokiej tajemnicy wizerunek Maryi Ormiańskiej, chcąc między barbarzyńcami znaleźć dla niej kątek spokojny.

W taborze wygnańców wlókł się i mały dwunastoletni chłopiec Stefan Agopso, syn mieszczanina kamienieckiego, sierota od niedawna zupełny. Matka go odumarła w niemowlęctwie, ojciec podczas szturmu miasta, ratując własne palące się domostwo, zginął w jego płomieniach. Malec snać nie pojmował ciężaru sieroctwa i całej goory wygnania, bo wesoły i uśmiechnięty wdrapał się między dwa garby wielbląda i jął patrzeć spokojnie na niknące za horyzontem baszty zamku kamienieckiego. Zwrócił jego uwagę chwilową rzewliwy głośny płacz wędrujących współbraci, ale już i z płaczem miał się czas oswoić, boradośnej twarzy od dawna nie widział.

A dzień sierpniowy pięknie się światu uśmiechał, słońce złociło ziemię, lasy szumiały w oddali w zieloną strojne sukienkę, pola tylko wyglądały smutno, zasiewów nigdzie nie dojrzałeś, burzany tylko ogromne bujnie po nich rosły... *Ody* (pułki) tatarskie, małemi taborami porozmieszczane wzdłuż drogi do Chocimia wiodącej, urozmaicały krajobraz.

Na trakcie ruchu było nie mało. Skrzypiące maże wołoskie z piskiem leniwo sunęły ku miastu wioząc zboże, długie szeregi wołów ciągnęły olbrzymie *kartany* przezna-

od przewodniczącego bardzo ostrą odprawę. Wypadek ten dodał zachęty zwolennikom amnestyi, zjednał dla tej sprawy nawet tych, którzy nie wierzyli w srogość sądów wojennych. Z tego wszystkiego wynika, że zbliżający się nowy okres sesyi parlamentarnej będzie bardzo burżliwy. Na kim oprze się gabinet obecny, jeżeli równocześnie natrą nań bonapartyści z legitymistami za odsłonięty liberalizm, umiarkowani republikanie za niezupełnie dokonaną puryfikacyę urzędów, a skrajne żywioły za odporne stanowisko, zajęte w obec sprawy amnestyjnej? Przesilenie gabinetowe we Francyi będzie jak się zdaje nieuniknionym wstępem najbliższej kampanii parlamentarnej.

G a b i n e t s e r b s k i upadł właśnie w chwili, gdy się tego najmniej spodziewano czy obawiano. Dwuznaczny rząd Kaljewicza chwiał się już od kilku miesięcy i dla nikogo nie było to tajemnicą, że panuje on tylko nominalnie a po za jego plecami główną rolę odgrywa jakiś inny mąż stanu. Tą ukrytą sprężyną najświeższych wysileń militarnych w Serbii był Risticz, który już dwa razy stał na czele gabinetu a obecnie objął tekę spraw wewnętrznych t. j. otrzymał lwi udział. Powiedzieliśmy, że w tej chwili upadek Kaljewicza był najmniej spodziewany i z zapatrywania tego zaraz się usprawiedliwimy. Kaljewicz mimo całej dwuznaczności swojej był od biedy przedstawicielem polityki jeżeli nie szczerze pokojowej to przynajmniej ostrożnej, a w każdym razie większą budził otuchę, niż dzisiejsze ministerstwo, w którem spotykamy się z nazwiskami otwartych, nawet skrajnych Omladinistów. Właśnie teraz po niedawnem zwycięztwie Mukhtara baszy i po zapowiedzeniu zjazdu berlińskiego, polityka wyczekująca była wskazaną dla Serbii a do prowadzenia takiej polityki Kaljewicz był na razie odpowiednim i w każdym wypadku dawał większą rękojmię pokojową, niż taki znany zwolennik awanturniczej polityki wojennej jak Risticz. Jestto zdaniem naszem pierwszy ale nie jedyny powód, dla którego upadek Kaljewicza właśnie w tej chwili jest poniekąd zagadką. Drugi powód stanowi niedawne oświadczenie Risticza, że nie mogąc przyjąć na siebie odpowiedzialności za skutki obecnej groźnej sytuacyi odrzuca ofiarowaną mu tekę. Dlaczego przed miesiącem Risticz bał się odpowiedzialności a dziś jest na to obojętny? Czy w ciągu jednego miesiąca Serbia wydobyła z pod ziemi liczne zbrojne zastępy, któremi chce zgnieść Turcyę? O wzroście serbskich sił zbrojnych nic nie słyszeliśmy w ostatnich czasach a natomiast spostrzeżono w Belgradzie, że Turcya dokoła opasała serbską granicę licznemi oddziałami dobrze uzbrojonego i wypróbowanego żołnierza. Risticz będzie zapewniał Europę, że nie dąży do wywoływania wojny a tymczasem jeżeli nie powiększy to pewnie nie zmniejszy powołanej pod broń milicyi. Dwa razy zawiodła się Europa na Risticzu i trzeci raz już nie tak łatwo uwierzy jego zapewnieniom. Europę zawiodła nietylko polityka Risticza, lecz w ogóle cała dojrzałość polityczna Serbii. Nawet gabinety, która na pozór zdawały się być gronem rozważnych mężów stanu, rzucały się w odmęt wojennych planów. Oprócz Marinowicza niema w Belgradzie męża stanu, w którym dyplomacya mogłaby pokładać zupełne zaufanie. Musi ona oglądnąć się za innemi rękojmiami z realniejszą wartością i zdaje się, że pomimo rządów Risticza osiągnie je niezadługo.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 6 maja.

(+) Hr. Andrassy wyjeżdża do Berlina w poniedziałek wieczorem, zabawi w drodze do 15 i wracając, ominie zapewne Wiedeń, a uda się wprost do Pesztu, dokąd 14 wieczorem odjeżdżają obaj naczelnicy sekcyi w ministerstwie spraw zewnętrznych, pp. H o f m a n n i O r c z y tudzież naczelnik bióra prasowego, radca dworu F a l k e.

Towarzyszyć ministrowi do Berlina będą radca dworu T e s c h e n b e r g, a zapewne jeśli mu zdrowie pozwoli, także baron D e p o n t i świeżo przybyły z Rzymu br. Rafael H ü b n e r, mający zająć miejsce p. Depont w ministerium. Br. Depont bowiem z powodu słabego zdrowia zamyślał oddawna porzucić służbę. Znany on jest także w świecie dziennikarskim jako jeden z bieglejszych francuskich redaktorów.

Dalej udaje się z hr. Andrassym p. A s c h e r naczelnik bióra expedycyjnego, i sekretarz hrabiego, pan P e c h y.

Cały orszak stanie w pałacu posła austryackiego hr. Karolyi.

Wiedeń, 6 maja.

ℨ Gabinet węgierski szczęśliwie uniknął wczoraj dyskussyi sejmowej o zawartej ugodzie. Natomiast dziś wieczór p. Tisza udzielił klubowi liberalnemu informacyi o rezultacie rokowań. Równocześnie *Politische Correspondenz* poda także treść ugody, zapewne w osnowie równobrzmiącej z oświadczeniami węgierskiego prezesa ministrów. Przypuszczają atoli, że treść ugody w głównych zarysach jest wiadomą po części z dzienników węgierskich, po części z pism wiedeńskich. Oprócz dziennikarskich sądów, ugoda była wczoraj po raz pierwszy przedmiotem rozpraw to przychylnych to nieprzychylnych na zebraniu tutejszego „stowarzyszenia obywateli“, na którem znany przeciwnik dualizmu p. Skene stanął w opozycyi szczególnie w sprawie bankowej, odradzając od uchwalenia rezolucyj, dopóki treść ugody nie będzie znaną dokładnie. W Wiedniu opinia publiczna zawsze okazywała się najdrażliwszą w sprawie podatków konsumcyjnych i w sprawie bankowej. Lecz jedna z tych dwóch spraw zupełnie odpadła, w drugiej zaś jedność pieniężna i monetarna ocaloną została w zupełności, lubo bank otrzyma w przyszłości zakrój dualistyczny.

Do *Gazety Kolońskiej* telegrafują z Wiednia, iż hr. Andrassy w rozmowie prywatnej wyraził się, że znany artykuł w *Nordd. Allg. Ztg.*, który tyle nagle narobił hałasu, nie jest inspirowanym i że Austrya nie myśli o interwencyi. Jeżeli hr. Andrassy słów tych nie powiedział, to mógł je przynajmniej był powiedzieć, albowiem *Abendpost* pośrednio zaprzeczyła konkluzyom owego artykułu. Mimo to *Nordd. Allg. Ztg.* po raz wtóry zabrała głos, wykazując potrzebę zapobieżenia groźnym następstwom stanu rzeczy w Turcyi. Alarmujących na pozór wiadomości dość nagromadziło się dziś w dziennnikach; i tak donoszą o mobilizacyi, jaką przedsięwziąć miała Czarnogóra, dalej o porozumieniu, jakie nastąpić miało między Serbią i Czarnogórą i t. d. W Belgradzie przyszedł do steru gabinet Stefcza-Risticz, który już raz dzierżył władzę, lecz nie usprawiedliwił obaw wojennych, jakie doń przywięzywano. Wobec tych wiadomości i pogłosek, depesze ze Stambułu ciągle o zmianach ministeryalnych donoszą; co chwila inny minister wojny w czasie wymagającym jedności działania.

Dzienniki europejskie łamią sobie głowę, po co hr. Andrassy jedzie do Berlina? Pesymizm sili się na czarne kolory, lecz coraz bardziej ustala się opinia, że celem konferencyi berlińskiej jest uzyskanie dłuższego zawieszenia broni w Hercegowinie i Bośnii, aby módz przeprowadzić reformy obiecane przez Turcyę. Jak słychać, hr. Andrassy jedzie w poniedziałek d. 8 do Berlina i stanie w pałacu ambasady austryacko-węgierskiej, nie w pałacu królewskim jak pisano. Towarzyszyć mu mają w podróży do Berlina szef sekcyi baron De Pont, referent spraw wschodnich, radca dworu Teschenberg, referent spraw niemieckich, tudzież radca legacyjny przy ambasadzie austryackiej w Rzymie baron Hübner. Pobyt hr. Andrassego w Berlinie może przeciągnie się dłużej niż tydzień, w takim razie wspólny minister skarbu, baron Holzgethan, ma otworzyć Delegacye, zwołane na d. 15 b. m. do Pesztu.

Dwie wielkie fabryki, pszędzalnia Haischa i słynna fabryka machin Sigla, znowu zmuszone są prosić wierzycieli o dłuższe moratoryum wekslowe. P. Sigl niegdyś uchodził za milionera.

SPRAWY MONARCHII

— Minister rolnictwa hr. Mannsfeld przybył d. 5 b. m. do Radowiec na Bukowinie w towarzystwie prezydenta krajowego p. Alesaniego.

— W przejeździe do Kopenhagi przybył król grecki wraz z swą małżonką i dziećmi d. 5 b. m. do Wiednia, gdzie na peronie kolejowym został powitany przez Najj. Pana.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego d. 5 b m. przewodniczący nadmienił, że nieprzezwyciężone przeszkody nie zezwalają na wcześniejsze zwołanie sejmu. Posłowie zebrali się bardzo licznie. Na porządku dziennym było tylko losowanie posłów do sekcyj i wnioski wyboru specyalnych komisyj Minister prezydent przedłożył projekt ustawy o uregulowaniu kosztów ubiegłej sesyi sejmowej, o zwinięciu podrzędnych municypiów, o zmianie niektórych paragrafów ustawy wyborczej i o zaprowadzeniu instytucyi sędziów pokoju. Simonyi domagał się, ażeby sprawozdanie rządu z przebiegu konferencyj wiedeńskich było postawionem na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Tisza odpowiedział, że rzeczy nie istniejącej nie można stawiać na porządek dzienny. Posłowie mogą interpelować, a on odpowie najchętniej na każdą interpelacyę. Helfy oświadcza, iż żąda bezzwłocznego sprawozdania ze strony rządu. Tisza oświadcza, że nie ma żadnych powodów do zachowywania tajemnicy, ale musi trzymać się formy prawnej i przestrzeganej w każdym parlamencie. Hr. Ferdynand Zichy jest przekonany, że rząd wystąpi z szczegółowem sprawozdaniem. Zastrzega on sobie na przyszłość wystosowanie interpelacyi w sprawie terminu, w którym rząd zamierza przedłożyć sprawozdanie. Tisza powtarza, że niechaj posłowie zachowają zwyczaj parlamentarny i niechaj już teraz wnoszą interpelacye. Mowca nie może podać sprawozdania w innej formie, jak tylko w

---

czone do bronienia zdobytej twierdzy, czasem przemknął z *komunikiem* w kłębach pyłu ledwo dojrzany poważny oficer ottomański, tatarski albo turecki *ułah* przeleciał, snuli się też i Lipkowie, nieustannie próbując, ażali się im nie uda urwać jakiej zdobyczy z taboru wędrowców. Straż ich ciągle odpędzała, następowały kłótnie, bójki, krzyki, potem nawoływano do porządku i karawana zatrzymana znowu ruszać się zaczynała...

Wszystko to Stefana bawiło, choć wcale nowem nie było dla niego; już bowiem ojciec go nieraz zabierał z sobą, wędrując na wschód daleki, po owe słynne towary, mające taki pokup w Polsce. Chłopiec przyzwyczaił się do niewygód podróży, nauczył się w niej po turecku i po tatarsku, więc teraz mógł być wygnańcom pomocnym. W całej tej rzeszy miał jednę tylko pokrewną sobie osobę, starą ciotkę Rypsymę, dewotkę, pod jej też bezpośrednią opieką zostawał. Pilnował sprzętów klasztornych, przez dwa dźwiganych wielbłądy, i na jednym z nich, pośród mnóstwa pakunków i węzełków siedział, dziwiąc się głośnemu zawodzeniu kobiet, smutkowi starszych kupców, równie jak ruchowi panującemu na szlaku, pięknym niebiosom rozpiętym nad ziemią i tej ziemi tak malowniczo pogiętej w pagórki, ubranej w drzewa i rozległe pola...

Gdzie wędrował? po co jechał? czy kiedy tu powróci?... To go wcale nie obchodziło.... Zostawił on po za sobą wspomnienie strasznych płomieni, utkwiła mu w pamięci wyciągnięta, zwęglona i poczerniała postać, ktoś z obecnych nazwał ją ojca jego imieniem, serce się wówczas chłopcowi od żalu ścisnęło, usta wykrzywił płacz, ale razem i trwoga go ogarnęła, stał nieporuszony długo, długo... potem nieznany mu stary człowiek zbliżył się do niego, spytał o nazwisko, pochwycił na ręce i poniósł do klasztoru panien dewotek...

Tam ukryto chłopca w lamusiku, karmiono skąpo, niepozwolono ruszać się z miejsca, nawet robotę miał sobie wyznaczoną — „zabawny był strzępieniem starych szmat na flejtuszki,“ jak sam opowiada. Czasem dolatywał go huk wstrzęsający budynkiem, potem łoskot, pękanie, krzyki, a pośród tego hałasu grzmiały działa, jęczały dzwony..

Naraz wszystko się uspokoiło, lament tylko niewieści ciszę przerywał, zapanowała długa noc, oświecona jaskrawą łuną pożaru, bijącego od zamku, dym ścielący się po ziemi przedostał się do miasta, tamował oddech, wygryzał oczy, sierota opuszczony płakać począł, nikt go jednak nie słyszał...

Spłakany, zasnął nareszcie, a nad ranem obudziła go wrzaskliwa muzyka. Dłużej już wytrzymać nie mógł, wychylił się z lamusu, nie ma nikogo, przedostał się na dziedziniec, otworzył sztucznie zamkniętą furtkę i ocknął się na ulicy, aż tu go spotkał jeden z seniorów kościelnych, pogroził, zabrał z sobą i do ciotki zaprowadził... I nic nie widział, i dostał admonicyą i na dobitkę w celi go zatrzymano... Dopiero teraz, po roku tego więzienia, wydostał się za miasto, nic więc dziwnego, że twarz mu się śmiała wesoło, że duże, czarne pojętne oczy, ciekawie na wszystko patrzyły...

Tabor tymczasem posuwał się dalej; było trochę trudności u *saksyju* przez rzekę naprzeciw zamku chocimskiego rzuconego, Turcy niechętnie prywatnym osobom przebywać go pozwalali, bo służył im tylko dla celów wojennych. Na nocleg wytknięto wygnańcom pochyłą płaszczyznę, na której to Sobieski w kilka miesięcy podniósł koronę polską, kupując ją świetnem zwycięstwem.

Trzeba było zadość uczynić pewnym formalnościom i do miasta się udać. Załogą stali w niem Ottomani, *praesidium* z Derybałtą, złym człowiekiem; pieszych ledwie 400 nowo w Stambule zaciągniętych, młodych, niećwiczonych a konnych sto.“ Zato po za warownią, zastępy Hussejma baszy, wynoszące do 19,000 żołnierzy, jako awangarda wielkiej armii, leżały szerokim obozem, którego namioty bielały aż na krawędzi Tarabanów, wioski położonej nad Dniestrem. Chocim utracił cechy multańskiego miasta. Po zdobyciu Kamieńca zwycięscy przekształcili go na turecką placówkę, a oto jak nam maluje ówczesny stan jego jeden z korespondentów: „Zamek chocimski, który zawsze był w dyspozycyi hospodarów wołoskich, gdzie też była rezydencya Burkułaba, *depositorium* panów wołoskich i schronienie obywatelów chocimskich podczas trwogi; do tego cerkiew piękną, malowaną, z funduszem codziennego nabożeństwa, teraz odebrano Wołochom i 200 Janczarów osadzono, dzwony w cerkwi i klepadło zabrano, malowanie tamże psować zaczęto, i już się ta pewnie w meczet obróci. Hospodar okupując swoją mizerną rezydencyę w Chocimiu, aby mógł do Jass odjechać, 3000 talerów gubernatorowi kamienieckiemu dać musiał. Burkułab chocimski nie stoi za atamana, i codziennie od Turków przechodzących despekty i obuchy ponosi. Owo zgoła owa obfita ziemia wołoska, miodem i mlekiem opływająca, obróci się w pustynię i przyłączona być musi pod baszę kamienieckiego.“

Butahowicz uproszony od wygnańców, podążył do miasta, wziął też z sobą młodego Stefanka, który tu po raz pierwszy w roli zaimprowizowanego dragomana wystąpił. Mały tłómacz wywiązał się należycie z zadania, choć Ormianie nic nie wskórali. Wozów im nie dano, a że zresztą fermanowi baszy kamienieckiego nie miano nic do zarzucenia, Derybałta więc nie zatrzymał wygnańców, kazał im tylko w dalszym pochodzie obejść miasto wzdłuż północnej i zachodniej jego krawędzi, o ile można najdalej od obozu tureckiego.

Ze świtaniem wyruszyli w step. Na drugim noclegu, wedle umowy pożegnali ich spahowie, pożegnał i aga dowódca, hojnie udarowany. Aga błogosławieństwo proroka rzucił tułaczom na drogę, potem konia ku Kamieńcowi skierował i jadąc stępo, zamyślał się nad fatalnością, która zmusza kolonistów wędrować z północy na południe, kiedy tego wcale nie pragną, a jego pcha ku północy, kiedy oddałby pół życia, by drugą połowę spędzić spokojnie nad Bosforem błękitnym.

Szary, cichy, gwiaździsty wieczór otulił step Urzyjski muszlinowym mgły rąbkiem, ognie taboru zabłysły, czaty złożone ze spokojnych obywateli wysunęły się na wytknięte stanowiska. a w środku tak zaimprowizowanej osady, na maży przewróconej, kosztownym „kilimem“ perskim okrytej, stanął skromny wizerunek matki Chrystusowej a opiekunki wędrowców! Miasto rzęsistego i jarzącego świec szeregu uboga lampka olejna oświecała ciemne rysy Bogarodzicy.

Po skończonych nieszporach, uklękły przed nią smutne zakonnice, odmawiając modlitwy wieczorne, a ks. Maciej, proboszcz obozowy, przy migającem światełku skrzętnie dzieje dnia całego w raptularzu zapisywał, zamykał rachunek wydanego haraczu i „przymusowych darów,“ myśląc z trwogą, ażali starczy środków na doprowadzenie tej rzeszy do cichego portu...

Znużeni podróżni do snu się układli, zmieniając się kolejno przed ołtarzem „Nieustanną adoracyą“ zdobywano wiarę w pomyślność tej podróży bez wytkniętego celu... Szli na południe? Do jakiego właściwie miejsca? Nie wiedzieli wcale! Ona wskaże! — myśleli, zwracając się z nabożeństwem i ufnością w stronę wizerunku świętego.

formie projektu ustawy, inna forma jest mu nieznaną. Gotów jest wszakże odpowiedzieć na każdą interpelacyę. Madarasz oświadcza, że kraj chce natychmiast wiedzieć o wszystkiem; rząd wywiera pressyę na posłów. (Hałaśliwe zaprzeczanie). Csernatony nie może pojąć Madarasza. Jeżeli zwolennicy ugody domagają się rozpraw nad ugodą, to ma to jeszcze jakiś sens, ale że Madarasz i jego przyjaciele polityczni domagają się zwykłych rozpraw nad ugodą, to zaiste jest wielką zagadką, bo nikt inny, tylko Madarasz i jego stronnictwo narzeka ustawicznie, iż kraj nie ma nigdy czasu do wyrobienia sobie właściwej opinii o pewnej sprawie. Tym razem zdaje się Madarasz obawiać, iż nie wystarczy mu czasu do wygadania się (Wesołość). Po krótkiem przemówieniu Simonyi'ego oświadcza przewodniczący, że podda jego wniosek pod dyskusyę dopiero po zapisaniu go do księgi wniosków. Izba przyjmuje to oświadczenie.

— D. 11 b. m. odbędzie się w Wiedniu generalne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika. Obecnie ogłosiła już Rada zawiadowcza tego towarzystwa sprawozdanie z swych czynności i zamknięcie rachunków za r. 1875. Sprawozdanie wykazuje, że w r. 1875 przewiozła ta kolej 918.923 osób i miała z tego 2,017.092 zł. 53 ct. dochodu. W r. 1874 przewiozła ona 890.295 osób i miała 2,049.234 zł. dochodu. W roku 1875 wynosił transport towarów 879,593·5 tonn, z czego wpłynęło 7,719.998 zł. 35 ct. (w r. 1874 przewieziono 1,019.801·7 tonn towarów a dochód wynosił 10,187.331 zł. 88 ct. dochodu.) Rozmaite inne dochody wynosiły w 1875 r. 95 311 zł. 4 ct., w roku 1874 zaś 117.077 zł. 63 ct. Transport produktów ziemnych zmniejszył się o 176.390 tonn; wyrobów drewnianych i koszykarskich o 7040; artykułów żywności o 971, manufaktów i produktów innych o 1093; produktów zwierzęcych i fabrykatów o 3551; bydła żywego o 11.064 tonn. Natomiast zwiększył się transport materyałów budowlanych o 5344 tonn; produktów chemicznych o 1064; towarów kolonialnych o 500; tłuszczów i olejów o 3095; trunków i płynów o 5350; węgla kamiennego o 33.984. Przestrzeń tej drogi żelaznej z Krakowa do Lwowa przyniosła 7,711.655 zł. 26 ct. a przestrzeń ze Lwowa do Podwołoczysk 2,120.746 zł. 66 ct. dochodu. Wydatki ruchu wynosiły ogółem 4.783 591 zł. 16 ct. i zmniejszyły się w porównaniu z r. 1874 o 598.496 zł. 45 ct. W wydatkach mieści się kwota 147 286 zł. 20 cent. na zarząd ogólny; 1,395.987 zł 85 ct. na nadzór kolejowy, utrzymanie torów i budynków i t. d; 1,604 090 zł. na służbę dla ruchu i na służbę komercyalną, nareszcie 1,636.227 zł. na służbę warsztatową. Po odciągnięciu wydatków od dochodów, które to dochody łącznie z dodatkiem państwowym wynosiły 10,882.866 zł. 15 ct. pozostaje nadwyżka dochodu w kwocie 6,099 274 zł. 99 ct. Z tej sumy mają być zapłacone podatki w wysokości 735.605 zł. 36 ct. (o 61.452 zł. 90 ct. więcej niż w r. 1874); na fundusz emerytalny 20 000 zł.; na oprocentowanie i amortyzacyę kapitału priorytetowego i akcyjnego 4,358.856 zł. 91 ct. (więcej o 104.142 zł. 77 ct. niż w r. 1874.) Czysty dochód wynosi więc 984 812 zł. 72 ct. (o 1,082.781 zł. mniej niż w r. 1874.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Prezydent Paryża.)

Rada municypalna paryzka wybrała Foresta prezydentem miasta. Nowo wybrany prezydent zajmując krzesło przewodniczącego miał przemowę, z której podajemy najważniejszy ustęp: „Po ostatnich wyborach do rady municypalnej — mówił Forest — staraliśmy się wyzyskać przysługujące nam prawa, a zarazem trzymać się granic najściślejszej legalności. Takie postępowanie nasze zdobyło nam zaufanie u publiczności, a gdyśmy zaciągali pożączkę, żądaliśmy milionów a ofiarowano nam miliardy! W mieście liczącem dwa miliony mieszkańców i którego budżet wynosi przesło 200 milionów, nie jest administracya miejska łatwą rzeczą. Na domiar ustawa gminna utrudnia jeszcze administracyę. Lecz szanujmy ją, a starajmy się tylko o jej reformę. Zgromadzenie narodowe, będzie musiało zmienić ustawę gminną w duchu demokratycznym. Sprawom oświaty publicznej poświęcamy najwięcej funduszów i troski, pomni, że dla emancypacyi klas pracujących przez wiedzę i umiejętności nigdy zanadto nie można uczynić Republikańska Francya zaprasza wszystkie narody na wystawę swoich płodów. Godność nasza wymaga, ażeby przy tem współzawodnictwie ludzkiej inteligencyi i pracy Paryż zajął miejsce, które zawdzięcza swemu geniuszowi."

(Decazes contra Gambetta.)

Donosiliśmy już, że Gambetta domagał się bardzo stanowczo w swoim organie *Republique Francaise* przedłożenia parlamentowi francuskiemu dokumentów w sprawie wypadków na wschodzie, utrzymując, że dyplomacya francuska nie dość gorąco popiera interesa chrześcijan. Wycieczka ta Gambetty przeciw ministerstwu spraw zagranicznych była mocno nie na rękę ks. Decazes, który też w organie swoim *Moniteur* odpowiedział osobnym komunikatem, powtórzonym skwapliwie przez wszystkie dzienniki rządowe. „Każdemu wiadomo dokładnie — mówi ten komunikat — że gabinet nasz popierał na wschodzie od pierwszej chwili politykę, która dążyła do poprawienia losu chrześcian w prowincyach tureckich, że postępował zgodnie z innemi gabinetami i często pośredniczył między sprzecznemi dążnościami i tradycyjnemi uprzedzeniami mocarstw zagranicznych. Francya nie może w tej chwili podjąć wielkiej inicyatywy w sprawach międzynarodowych; po klęskach, których doznaliśmy, zadanie naszej dyplomacyi jest skromniejsze i praktyczniejsze, polega ono na tem, ażeby utorować nam znowu drogę do wpływu w Europie i przekonać świat o naszych pojednawczych i zupełnie pokojowych zamiarach. *Rep. Franc.* może być pewną, że jeżeli zawikłania na wschodzie dadzą się rozwiązać w duchu liberalnym, rząd francuski pewnie poprze taką politykę tak, jak już poparł notę hr. Andrassego.

Ogłoszenie aktów dyplomatycznych w sprawie wschodniej nie odpowiadałoby ani sytuacyi ani interesom Francyi. Dawne Zgromadzenie narodowe zachowywało jak największą miarę w poruszaniu spraw zagranicznych; jesteśmy przekonani, że nowy parlament nie zmieni tej zasady, a możemy zapewnić, że ogłoszenie dyplomatycznych korespondencyi w kwestyi wschodniej mogłoby utrudnić akcyę naszemu ministerstwu spraw zagranicznych.

(Wiadomości z Francyi.)

Rouher, jenerał Fleury i kilku innych przywódzców stronnictwa bonapartystowskiego odjeżdżają w tym tygodniu do Chiselhurst.

— Kilka dzienników liberalnych przemawia za tem, ażeby podczas wystawy powszechnej obchodzono setną rocznicę wystąpienia Voltaira i Rousseau'a.

— Chaudordy, pełnomocnik francuski w Madrycie, mianowany został komandorem legii honorowej.

— W Paryżu bawi generał Prado, domniemany prezydent republiki peruwiańskiej, i układa się z bankierami paryskimi o pożyczkę.

— *Estafette* donosi, że Khedive egipski zasądzony został przez mięszany trybunał w Kairze na zupełne zapłacenie bonów państwowych.

— Minister wojny przedłoży po feryach parlamentarnych trzy projekty ustaw o organizacyi armii terytoryalnej, o ustanowieniu okręgów wojskowych i o utworzeniu posady podsekretarza stanu w ministerstwie wojny.

(Armia turecka.)

Przegląd Polski ogłasza w najnowszym swym zeszycie obszerny artykuł pod tytułem *Rozbiór Turcyi*, napisany przez cudzoziemca w służbie wojskowej tureckiej. Autor występuje żarliwie w obronie żywotności Turcyi. Z artykułu tego wyjmujemy poniższy ustęp o armii tureckiej, choć nam się wydaje zbyt optymistycznym. Stan tureckiego wojska malowany bywa w tak smutnych barwach, że warto raz pofolgować zasadzie *Audiatur et attera pars*. „Czy Turcya w r. 1876 jest słabszą militarnie od Turcyi z 1826 i 1854 roku? Wszakże dziś już nie ma Derebeyów, Egipt gotów ofiarować posiłki, każdy prawowierny muzułmanin pała żądzą, by skończyć raz z Rossyą, której nienawidzi. Dzisiaj sami Czerkiesi daliby 150 tysięcy ochotnika, bez żołdu własnym kosztem uzbrojonych. Na morze Czarne jest w stanie Porta rzucić flotę pancerną, nie ustępującą francuskiej. A w Rumelii nie ma jednego Muzułmanina, któryby nie poszedł w ogień, jeśli jest młody, a nie zaciągnął się do rezerwy chociaż już w podeszłym wieku, co mówię, nawet Grecy i Bułgarzy ofiarowują ochotników przeciw Rossyi, która powszechnie nie jest lubiana na Wschodzie. Dzisiaj i w Anatolii i w Arabii sułtan panuje, tam gdzie Mahmud ani pozornego nie miał zwierzchnictwa. Z pewnością można liczyć takich 3 miliony muzułmanów, którzy zdolni broń nosić i raz sfanatyzowani gotowiby się rzucić na Ghiaurow północy. I w broni i w amunicyi posiada Turcya wielkie zapasy, ma fabryki nabojów, gisernie armat polowych z wybornego spiżu, słowem materyał wojenny w komplecie, a jej fortece zaopatrują się w działa Kruppa wielkiego kalibru. Regularnej armii mogłaby Turcya postawić 500.000, a materyału na nieregularnego żołnierza zostałoby jej prócz tego przeszło 2 miliony, nie potrzebuje więc obawiać się wojny, owszem ona jej pragnie. A czy wątpi kto o odwadze tureckiej? Patrząc na rzeczy powierzchownie i z daleka możnaby uwierzyć, że armia turecka nic nie warta wobec europejskich, bo cóż się dzieje w Hercegowinie? Powiemy więc słów parę o tej nieszczęsnej kampanii. Tylko chyba w XIX wieku można widzieć infamię (!) tego rodzaju, jak owo tak zwane powstanie. Prowincya państwa sprzymierzonego jest zrewoltowana za pomocą politycznych intryg, które za cel mają rozbiór tegoż państwa. Bandy podpalaczy wypychają spokojną ludność do obozu, zmuszając resztę mieszkańców do represalii czasem okrutnych. A obok dwa kraje lennicze zamiast stanąć przy swoim panu, by zgnieść i uspokoić te bunty, zbroją się i już otwarcie wspomagają insurgentów w ich destruktywnem dziele. Serbia i Montenegro otwarcie gwałcą swoje obowiązki wassali i międzynarodowe prawa, a Turcya nie może ich nawet ukarać. Serbowie i Czarnogórcy mogą bezkarnie przechodzić granicę i łączyć się z buntownikami; ale armia turecka wzbronione ma uderzyć energicznie na tych, co gwałcąc prawa narodów, są już chyba tylko opryszkami, bo teroryzm insurekcyjny jest protegowany (?) przez Europę. Turcya zmuszoną jest żyć w pokoju z wasalami, podczas gdy wasale są z nią w otwartej walce; oto sytuacya. Co się zaś tyczy czysto wojskowej strony tej wojny, oto jak się rzeczy mają: Nietylko, że słaba armia turecka ma do czynienia z siłami powstańców Serbów, Montenegrów i różnych awanturników z całej Europy, ale jest zmuszoną prócz tego ochraniać od nich spokojnych mieszkańców zrewoltowanego kraju, ztąd wynika konieczność obsadzania bardzo wiele miejscowości, zajmowania pozycyj niekorzystnych pod militarnym względem, przez co siły są rozprószone. Do tego trudność wielka w zaopatrzeniu się w żywność, gdy tymczasem powstańcy wszystkiego mają podostatkiem z niewyczerpanych spichrzów Serbii i Montenegro. Otóż pomimo tego stanu rzeczy słaba armia turecka pozbawiona wszystkiego, będąc zmuszona walczyć często na bagnety z braku ładunków, do chwili jak to piszemy, nigdy się nie dała przemódz w Hercegowinie, poniosła nieraz wielkie straty, ale nigdy nie kapitulowała. Że biją się odważnie, najlepszym dowodem tego to porównanie: w jedynej spółczesnej wojnie Don Karlosa z *Ollą Podridą* madryckiego rządu liczba rannych przy ataku na bagnety w przecięciu była 10 proc., w Hercegowinie dochodzi ona do 50 proc."

KRONIKA

= **Installacya** nowomianowanego arcybiskupa obrz. orm., Najprzew. ks. Grzegorza Józefa Romaszkana, odbyła się wczoraj w kościele katedralnym ormiańskim w obecności dygnitarzy cywilnych i wojskowych i licznej publiczności. Po solennem nabożeństwie udali się delegowani przez Prezydyum Namiestnictwa komisarze rządowi, radca dworu Adolf Eckhardt, i radca namiestnictwa Wincenty Chitry-Freiselsfeld, do pałacu arcybiskupiego i oddali tamże ks. arcybiskupowi w sposób symboliczny na ten cel przepisany, majątek zakładowy arcybiskupstwa. Uroczysty akt ukończony został stosowną przemową radcy dworu p. Eckhardta i odpowiedzią księdza arcybiskupa Po południu odbył się u installowanego arcybiskupa obiad, na który zaproszonych było 50 gości. Obecni byli JE. p. Namiestnik hr. Alfred Potocki, JE. ks. arcybiskup Wierzchlejski, JE. prezydent dr. Schenk, JW. Okt. Pietruski, zastępca Marszałka kraj. i inni wysocy dostojnicy cywilni i duchowni. Najprzewielebniejszy gospodarz rozpoczął szereg toastów zdrowiem wniesionem na cześć Najjaśniejszego Pana i Jego Świętobliwości papieża Piusa IX., JE. p. Namiestnik wniósł toast na cześć ks. arcybiskupa Romaszkana, JE. ks. arcybiskup Wierzchlejski na cześć pana Namiestnika i Jego rodziny, poczem nastąpiły toasty na cześć JE. p. prezydenta Schenka, ks. arcybiskupa Wierzchlejskiego, JW. p. Oktawa Pietruskiego, jako zastępcy marszałka, i na cześć duchowieństwa obrz. ormiańskiego. Szereg toastów zakończył najprzewielebniejszy gospodarz wznosząc toast na cześć i powodzenie miasta Lwowa, na co odpowiedział obszerniejszem przemówieniem p. prezydent miasta Jasiński, podnosząc zasługi ks. arcybiskupa około grodu tutejszego, w którego Radzie tyle lat zasiadał, i dla którego tak gorliwie i serdecznie pracował, a podziękowawszy ks. arcybiskupowi w imieniu miasta za długoletnie zasługi prosił Go, aby w modlitwie swej arcykapłańskiej pamiętał o wspólnie umiłowanym ojczystym grodzie.

* **Nowe Stowarzyszenie.** C. k. Namiestnictwo zatwierdziło reskryptem z dnia 23 z. m. l. 17121 nowo zawiązane galicyjskie Towarzystwo łowieckie z siedzibą we Lwowie. Celem Towarzystwa jest podniesienie stanu zwierzyny w kraju, i popieranie władz czuwających nad wykonywaniem przepisów o polowaniu.

* **Rewizye u lichwiarzy.** Zeszłej soboty z rana odbyły się rewizye w pomieszkaniu piętnastu tutejszych izraelitów, znanych z spekulacyi finansowych. Rewizye przedsięwzięte były przez czterech sędziów śledczych c. k. sądu krajowego w asystencyi komisarzy policyi. Poszukiwano podobno „pewnego rodzaju" weksli.

* **Usiłowane samobójstwo.** Jan Kreiner, czeladnik stolarski, udał się w nocy z zeszłego piątku na sobotę na pola koło rogatki Łyczakowskiej i strzelił do siebie z pistoletu w zamiarze samobójczym. Kula raniła go w lewy bok. Raniony jest obecnie w szpitalu, gdzie ranę uznano za niezagrażającą jego życiu. Powodem usiłowanego samobójstwa miało być posądzenie o kradzież.

* **Ocalenie samobójcy.** Wczoraj około godziny 10 wieczór skoczył do studni w podwórzu domu pod l. 36 przy ulicy pod Dębem Jan Szpakowski, wyrobnik mający lat 36, chcąc sobie odebrać życie. Stróż domu i córka właściciela domu będąc przypadkiem obecni temu zdarzeniu, wydobyli go jeszcze żywego ze studni. Szpakowski był od dłuższego już czasu chorym na umyśle. Oddano go do szpitalu.

* **Zgubiono** wczoraj wieczór z dorożki nr. 164 na drodze od kolei Karola Ludwika futro z czarnych baranków, pokryte granatowem suknem. Futro to jest własnością Alexandra Tyzenhausa, ucznia szkoły Dublańskiej.

— **Towarzystwo Kopernika.** Jutro o godzinie 6 po południu odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Przyrodników polskich imienia Kopernika Na porządku dziennym: Wykład dr. J. Grabowskiego o nowych metodach wyrobu stali i żelaza, i dr. J. Ochorowicza o histologicznej budowie półkul mózgowych.

— **Między Krakowem a Szczawnicą** kursować będzie podczas pory kąpielowej wóz pocztowy wraz z separatką. Oba te wozy mieścić będą w sobie ośm podróżnych i będą kursować aż do otwarcia kolei Tarnowsko-Leluchowskiej.

— **Stacye telegraficzne** z ograniczoną służbą dzienną otwarte zostały w Trzebini i Radymnie.

— **Major Godfryd Kanke**, przy pułku piechoty br. Handel nr. 10, uznany za inwalida, przeniesiony został w stan spoczynku.,

— **W uznaniu zasług** położonych w czasie wojny zarówno jak pokoju otrzymali wachmistrze: Jan Izdebski i Michał Jagiełowicz, obaj przy pułku ułanów hr. Trani nr. 13, srebrne krzyże zasługi z koroną.

*** **Pożar.** W nocy na 19 kwietnia zgorzały w Jastrząbce nowej, w powiecie Tarnowskim, dwie stodoły wraz z młocarnią, wozem i t. d., własność p. Ludwika Neumanna. Ogółem szkoda wynosić ma 5.140 złr. Budynki były ubezpieczone. Zachodzi podejrzenie, iż pożar wzniecony był zbrodniczą ręką, wytoczono przeto śledztwo sądowe.

Pożar, który w nocy na 31 marca zniszczył budynki mieszkalne i gospodarskie Mateusza Kowalca w Trzcianie w powiecie Rzeszowskim, jak się z dochodzenia okazuje, wzniecony był zbrodniczą ręką, a domniemany sprawca zbrodni jest uwięziony.

*** **Kwarta wódki.** Znów znalazł się zuch, który o zakład podjął się wypić kwartę wódki na jeden łyk. Zuchem tym był gospodarz z Grudny górnej w powiecie Pilznieńskim, Stanisław Czarnecki, który w karczmie grudnieńskiej dnia 1 b. m. rano istotnie wychylił kwartę wódki naraz, lecz natychmiast zachorował i tego samego dnia w południe życie zakończył.

*** **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia kwietnia w Tartakowcu, w powiecie Sokalskim, 12-letni Sawa Ostapczuk, przy wybieraniu piasku z jamy zasypany został urwiskiem i na miejscu życie zakończył.

— **Złoty ołtarzyk**, własność pewnej rodziny obywatelskiej z Galicyi, który antykwaryusz wiedeński Weininger wypożyczywszy do skopiowania zatrzymał sobie a natomiast podsunął właścicielom tylko wierną jego podobiznę, jak się dowiaduje wiedeńska *Tagespr.* odnalazł się w oryginale. Cenny ten zabytek starożytny odprzedał był Weininger za 200.000 złr. ojcu barona Alberta Rotschilda, w którego posiadaniu obecnie ma się znajdować.

— **Inserat dla całego świata.** Numer londyńskiego dziennika *The Daily News* z dnia 1 b. m., który nas doszedł wczoraj, zawiera na całej jednej stronnicy inseratowej, obejmującej około metra kwadratowego powierzchni, ogłoszenie firmy Fleming & Comp w Leith i Grantonie w Szkocyi, wyrabiającej czornidło i wszelkie farby drukarskie, ogłoszenie we wszystkich żyjących językach świata, oraz w starożytnych: łacińskim, hebrajskim, chaldejskim, perskim, arabskim, w sanskrycie i t. d., ogółem w 74 językach, wyrażonych właściwem każdemu z tych języków pismem. Ogłoszenie w języku polskim, bardzo niepoprawnie zresztą wydrukowane, zajmuje czternaste miejsce w tym monstrualnym inseracie, w połowie

przeszło zapełnionym najoryginalniejszemi znakami typograficznemi.

— **Pojedynek.** W zeszłym tygodniu na jednym z dworców w Pradze, młody hr. Leopold Kolowrat w skutek sprzeczki z młodym księciem Wilhelmem Auersperg, znieważył tegoż czynnie. Następstwem tej afery był pojedynek, który odbył się w sobotę po południu w Pradze, i w którym podług telegramu *Fremdenblattu* książę Wilhelm Auersperg otrzymał postrzał w pierś, podczas gdy przeciwnik jego wcale nie został uszkodzony. Rana ks. Auersperga nie jest niebezpieczną.

— **Środek przeciw wściekliźnie.** Dr. Grzymała, zamieszkały w Krzywem Jeziorze na Podolu od lat dziesięciu, donosi, że w ciągu tyloletniej praktyki, w stu przynajmniej wypadkach wścieklizny, zawsze z niezawodnym skutkiem zalecał używanie rośliny *Xantium spinosum*, obficie rosnącej w rossyjskich guberniach Południowych. Objaśnienia i fakta, jakie przytacza lekarz podolski, zdaniem G. W. prawie nie pozostawiają wątpliwości, że nareszcie nauka zdobyła skuteczny środek przeciwko pladze wścieklizny. Tyle już jednak podawano środków niezawodnych, które następnie zawodnemi się okazały, że i co do tego ostatniego zastrzeżenie zbytecznem nie będzie.

— **Zamach na sułtana marokańskiego.** Podczas przeglądu wojskowego w stolicy sułtanatu marokańskiego, jeden z żołnierzy czarnej gwardyi sułtana usiłował wykonać zamach na życie tegoż. Pokazało się jednak, że uczynił to w przystępie obłąkania, a sułtan, który bez szwanku wyszedł z tej przygody, nie kazał mu nic złego wyrządzić.

— **Kolosalna kucharka**, o której niedawno donosiliśmy, że przywiezioną została na klinikę wiedeńską jako chora na nadmierną otyłość, ponieważ z powodu tejże nawet ruszyć się o własnej sile nie mogła, w zeszłym tygodniu zakończyła życie. Po śmierci ważyła 350 funtów.

— **Najzamożniejsza obywatelka w Dreznie** pani Tekla Souchay, z domu Schunck, wdowa po Angliku, który umierając przed kilkoma laty zapisał jej oprócz wspaniałego pałacu 33 milionów złr. w gotówce, przed kilkoma dniami zakończyła życie. Ponieważ państwo Souchay zeszli ze świata bezpotomnie, olbrzymi ten majątek spada na dalszych krewnych zamieszkałych w Anglii.

— **Starożytna katedra w Alessandryi**, w Piemoncie, ze sławnym obrazem Madonny *delle Selve*, której uroczystość obchodzono dnia 2 b. m., w czasie tej uroczystości zgorzała do szczętu. Z obrazu Madonny, który przybrany był na tę uroczystość w złotogłów i brylanty, znaleziono w zgliszczach tylko nieco popalonego złota.

— **Podczas pożaru teatru w Rouen**, zginęło i ciężkie uszkodzenia odniosło osób 20, w tej liczbie 12 żołnierzy, którzy figurować mieli na scenie i 8 osób cywilnych. Śmierć czterech ludzi już skonstatowano, o czterech zaś, których braknie, nic bliższego dotąd nie wiadomo.

— **Trzęsienie ziemi** dość mocne czuć się dało d. 30 kwietnia około g. 2 z południa w Neuenburgu szwajcarskim.

— **Niedziela w Ameryce**. Komitet główny filadelfijskiej wystawy powszechnej powziął był już dawno uchwałę, że w niedzielę i dni świąteczne wystawa ma być dla publiczności zamykana. Z wielu stron w skutek tego czyniono zabiegi, ażeby spowodować komitet do cofnięcia owej uchwały, lub przynajmniej zrobienia w niej wyjątku dla gości cudzoziemskich. Amerykanie jednak wychodząc z zasady, że goście powinni zastosować się do ich zwyczajów, na wszelkie te zabiegi odpowiedzieli odmownie i utrzymali w mocy pierwotną uchwałę komitetu.

† **Hr. Ferdynand Consolati**, podesta czyli burmistrz miasta Trydentu, zmarły nagłą śmiercią w ostatnich dniach zeszłego tygodnia, liczył lat zaledwie 44, pochodził ze starożytnej rodziny trydenckiej, był doktorem praw i dożywotnim członkiem Izby panów, i posiadał dobra w Tyrolu.

— **Najwyższą wieżą w Europie** ma być obecnie wieża kościoła św. Mikołaja w Hamburgu, po wielu latach budowy w zeszłym dopiero roku dokończona przez budowniczego angielskiego Gilberta Scott. Wspaniała ta iglica gotycka jednak zarysowała się w ostatnich dniach dość groźnie. Jeden z jej głównych filarów mocno się osiadł i trzeba go będzie przebudowywać z gruntu w którym to celu wezwano znów z Anglii pana Scotta do Hamburga.

— **Czereśnie włoskie** tegorocznego zbioru już się pojawiły w handlu. W Pradze Czeskiej w piątek sprzedawano 3 sztuki tej nowalji za cent.

— **Odwiedziny w Pompeji**. Król grecki podczas pobytu przed tygodniem w Neapolu odbył w towarzystwie swej żony i generała Moltke wycieczkę do Pompeji, gdzie umyślnie rozkopywano w obecności dostojnych świadków większy budynek od 18 wieków spoczywający w popiele, w którym znalazło się wiele bardzo cennych zabytków.

— **Morowa zaraza w Azyi Mniejszej**. Najnowszy biuletyn telegraficzny przysłany urzędowi sanitarnemu w Konstantynopolu z nawiedzonych zarazą morową okolic Azyi Mniejszej, brzmi: W miejscowości Hillah w czasie od 1 do 8 kwietnia zachorowało osób 114 z których 56 umarło; w dniu 8 kwietnia było 22 wypadków zasłabnięcia a 13 śmierci, zaś w dniu 9 kwietnia 31 wypadków zasłabnięcia a 11 śmierci. W Bagdadzie od dnia 2 do 8 kwietnia włącznie zachorowało osób 256 a zmarło 169; w dniu 9 kwietnia zachorowało 74, zmarło 13, a w dniu 10 kwietnia zachorowało 56, zmarło zaś 26. Najwyższa liczba wypadków zasłabnięcia w Bagdadzie przypadała właśnie w dniu 9 kwietnia. W szpitalu wojskowym i po więzieniach panuje także zaraza. Dżuma pojawiła się w Kerkouku; a w ogólności na razie znajduje się jeszcze w stadyum wzrastania.

— **Ile warte gniazdo ptasie?** Jedno z ludowych czasopism niemieckich ogłasza list gospodarza wiejskiego do współziemian następującej osnowy: »Kochany ziemianinie! Chłopak twój wybrał gniazdo ptasie, mniejsza o to: wróbla, zięby czy sikorki, równie jak mniejsza czy wybrał je z młodemi czy z jajami tylko, dość że pięć młodych ptaszków pozbawił swobody. Każde z tych młodych zjada codziennie w przecięciu około 50 gąsienic i robaków lub owadów najrozmaitszych, a ponieważ 30 mniej więcej dni potrzeba, ażeby porosło w pierze, wytępia przeto w tym czasie około 1.500 sztuk różnych szkodników. Pięcioro zatem ptasząt wybranego gniazdka potrzebowałoby by było do czasu porośnięcia w pierze 1.500 × 5 czyli 7.500 sztuk gąsienic i robaków. Wiadomo że gąsienica pożera codziennie tyle ciał roślinnych, liścia lub kwiatu, ile sama zaważy. Przypuściwszy że przez 30 dni niszczy po jednym tylko kwiatku codziennie, okaże się, że 7.500 sztuk tych żarłoków do miesiąca pochłania 250.000 kwiatów owocowych. Otóż tedy kochany ziemianinie! gdyby twój chłopak nie był wybrał gniazda i pozostawił w niem pięcioro młodych ptasząt, to byłbyś zebrał z sadu o 250 000 jabłek, gruszek lub śliwek więcej niż zbierzesz, a z tego przekonać się możesz, ile warte gniazdo ptasie».

— **Obfity połów wielorybów** dokonany został przez rybaków angielskich niedawno pod Kirkwall, w zatoce Firth. Na wiadomość, że stado całe tych potworów morskich znajduje się w pobliżu, wypłynęło 30 łodzi na połów, który powiódł się tak pomyślnie, że 60 wielorybów stanowiło zdobycz dzielnych rybaków. Dwie łodzie jednak w walce z rannymi wielorybami zostały zdruzgotane, lubo z załogi ich nikt życia nie utracił.

— **Nowy rodzaj samobójstwa.** Pewien gospodarz wiejski we Francyi nazwiskiem Pierre Lefeuvre z Chateaubriant niedawno tym sposobem odebrał sobie życie, że w piecu piekarskim ułożył z drzewa mały stos i położywszy się na niem zapalił drzewo pod sobą. Nim to spostrzegli domownicy, nieszczęśliwy już się spalił na węgiel. Niepodobna przypuścić, ażeby człowiek spełna rozumu wybrał taki rodzaj samobójstwa.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Źródła polskie**, odnoszące się do historyi szwedzkiej, opracowane zostały przez profesora lwowskiego uniwersytetu, dr. Xawerego Liskego, i drukują się w szwedzkim przekładzie *Historycznej Biblioteki* sztokholmskiej. Otrzymaliśmy osobne odbicie drugiego zeszytu tej publikacyi, której tytuł szwedzki tak opiewa: *Öfversigt af den Polska Literaturen med särskildt afseende pa den svenska historien af Xaver Liske.* Zeszyt ten zawiera materyały z rękopisów do historyi kongresu szczecińskiego w r. 1570, na którym układano pokój między Szwecyą a Danią. Między materyałami temi najważniejszym i najobszerniejszym jest raport Marcina Kromera złożony Zygmuntowi Augustowi w Warszawie w rok po kongresie, na którym Kromer wraz z Solikowskim, Loyssem i Claudyuszem reprezentowali Rzeczpospolitą polską. Materyały te dotąd po polsku nie były drukowane. Dalej zawiera drugi zeszyt tej pracy dr. Liskego sprawozdanie z dzieła Walewskiego *Historya wyzwolonej Rzeczypospolitej*. Na podstawie tego dzieła przedstawił dr. Liske szwedzkim historyografom sprawy zjazdu toruńskiego i kongresu oliwskiego Przegląd ten źródeł polskich do historyi szwedzkiej, opracowany przez lwowskiego profesora dla sztokholmskiego czasopisma *Historiskt Bibliotek*, będzie miał jeszcze dalsze dwie częście, z których jedna, z kolei już trzecia, pojawić się ma z początkiem przyszłego roku.

— **Literatura ludowa**. Nakładem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie wyszła pierwsza część znakomitej publikacyi ś. p. Walerego Łozińskiego p. t. *Ludzie z pod słomianej strzechy*. Chcąc ułatwić rozsprzedaż, komitet podzielił książkę na trzy części, z których każda stanowi odrębną całość, obejmuje trzy arkusze ścisłego druku i kosztuje 8 centów. Pierwsza część zawiera, oprócz przedmowy, następujące opowiadania: Tomko Brodzic, Paweł Cholewa, Maciek Zerwikaptur, Jaś Złotogoleńczyk, Klemens Janicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 30 kwietnia 1876.

Stan czynny.

		zł.
Wybite złoto i sztaby . .		136,597.307
Weksle na miasta zagraniczne		11,422 683
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	40,563.121 zł.	
Eskontowane w filiach austr.	39,598.127	
W filiach węgiersk.	27,092.460	107,253.709
Pożyczki za poręką w Wiedniu	11,999.400	
W zakładach filialnych austr. .	10,744.600	
W zakładach filialnych węgiersk.	7,394 000	30,138.000
Obligacye państwa, należące do banku		1,358.024
Przywilej banku . . .		80,000.000
Pożyczka hipotekarna . .		98,636.924
Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego		6,217.201
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 31 grudn. 1875		16,871.353
Efekta funduszu pensyi .		2,483.324
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . .		3,199.475
Wydatki		914.443
Salda bieżących rachunków .		7,049 640
Razem . .		502,142.086

Stan bierny.

	zł.
Fundusz banku . . .	90,000.000
Fundusz rezerwowy . .	18,019.576
Obieg banknotów . .	284,965.470
Niepodniesione zwroty kapitałów	76.140
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	297.074
Należytości z żirów . .	182.139
Niepodniesione dywidendy .	125.960
Listy zastawne w obiegu .	98,496.080
Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne .	182.250
Nie podniesione procenta listów zastawnych . . .	84.748
Fundusz pensyi . .	2,483 324
Nadwyżki z ubiegłego semestru, bieżące dochody i wpływy na procentowanie listów zastawnych	7,229.323
Razem . .	502,142.086

OSTATNIA POCZTA

Punkta ugody austryacko-węgierskiej zostały już z kompetentnego źródła ogłoszone. W Wiedniu ogłosiła je *Politische Corresp.* w osobnym, nadzwyczajnym dodatku, w Peszcie zakomunikował je minister-prezydent Tisza na konferencyi stronnictwa liberalnego, które się odbyło d. 6 b. m. Czytelnicy nasi znają najważniejszą treść ugody z obszernych telegramów specyalnych, które *Gazeta Lwowska* podawała z Wiednia w tej sprawie. Jutro podamy tekst ogłoszony w *Polit. Corr.* i oświadczenie peszteńskie Tiszy.

Minister cesarskiego domu i spraw zagranicznych mianował ucznia c. i k. orientalnej akademii, Stanisława Pelińskiego, elewem konsularnym.

Dnia 6go b. m. odbyła się w Buda-Peszcie konferencya stronnictwa liberalnego. Minister prezydent Tisza zawiadomił zgromadzonych o pojedyńczych punktach traktatu co do wznowienia związku cłowego i handlowego z Austryą. (Podamy je jutro.) Ugoda przynosi Węgrom rocznie 4—5 milionów zł. więcej niż dotychczas, nie licząc korzyści wypływających z pomyślnego rozwiązania kwestyi bankowej. Następnie skreślił mowca zachodzące podczas rokowań trudności a mianowicie niepomyślny stan finansowy i ekonomiczny nietylko Węgier, całej monarchii i Europy ale całego świata a nadto zagraniczną sytuacyę polityczną i konieczność utrzymania pokoju. Mylą się ci, którzy rozprawiają o zwycięstwie i o parażce; tym razem mamy do czynienia z kompromisem, przy którym zyskały obie strony ponosząc ofiary. Mowca domaga się od zgromadzonych szczerości; jeżeli kto sądzi, iż doprowadzi do skutku lepszą ugodę, niechaj wystąpi z projektem a on (Tisza) daje słowo honoru, iż wszelkiemi siłami będzie go popierał. Swych osobistych przyjaciół uprasza Tisza, ażeby wszelkie względy osobiste odłożyli na stronę; nie ubiegał on się nigdy o tekę ministeryalną ale w tej chwili złożyłby ją niechętnie, bo jest przekonany, że na razie niepodobna uzyskać większych koncesyj. (Żywe oklaski.) Wahrmann zapytuje, czy podczas rozpraw nad kwestyą bankową była mowa o długu 80 milionowym. Tisza odpowiada, że ta sprawa nie należała do rzeczy. Po dłuższej dyskussyi uchwalono we wtorek lub środę przystąpić do merytorycznych obrad nad tą sprawą ugodową, ażeby we czwartek mógł minister prezydent odpowiadać na interpelacye w Izbie niższej.

Jak o tem wspominaliśmy, zarzucały telegramy powstańcze armii tureckiej, że w bitwie pod Presjeką używała kul explodujących. Z tureckiej strony nadchodzi obecnie stanowcze zaprzeczenie tej potwarzy. Równocześnie uspokaja rząd turecki Europę, którą zatrwożyły dzienniki przepowiednią dżumy, którą pułki tureckie łatwo by mogły zawlec z sobą. Według *Polit. Corr.* azyatycko-tureckie pułki, transportowane do Hercegowiny, nie pochodzą z miejsc, gdzie panuje zaraza morowa, i odbywają zresztą kwarantannę sanitarną.

Gabinet nowy serbski, w którego skład wchodził Risticz, już nie istnieje. W sobotę doniósł nam telegraf, że nowy gabinet został złożony, dziś dowiadujemy się, że książę potwierdził nowe ministerstwo i że ministerstwo objęło 6 maja z rana swój urząd, ale tegoż samego dnia po południu z niewiadomych przyczyn znowu ustąpiło.

Marszałek-prezydent Mac-Mahon wyjechał do Orleanu.

Agence Havas zaprzecza, jakoby ks. Decazes wydał okólnik dyplomatyczny w sprawie wschodniej.

Disraeli oświadczył w parlamencie angielskim na zapytanie Johnstona, że Porta Ottomańska zaprzecza stanowczo, jakoby miała kiedykolwiek zamiar zbrojnego zajęcia Czarnogóry.

Ministerstwo rumuńskie podało się do dymisyi. Książę polecił Manolachiemu Jepureano złożyć nowy gabinet. Rumunji widocznie nie lepiej się dzieje z gabinetami, jak Serbii.

Na miejsce Derwisza-Baszy mianowany został Abdul Kerim Basza ministrem wojny. Gubernator turecki wyspy Krety donosi, że panuje tam zupełny spokój między ludnością.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Belgrad, 8 maja. *Dziennik Urzędowy* serbski ogłasza dekret książęcy, mianujący gabinet Sewcza-Risticz.

Konstantynopol, 8go maja. Derwisz-Basza (były minister wojny) mianowany gubernatorem Diarbekiru; Kajsali-Basza ministrem marynarki; Adyl-Basza naczelnym komendantem adryanopolskiego wilajetu, Szewket-Basza komendantem załogi w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 8go maja. W Salonice wybuchły rozruchy. Kilka dziewcząt bułgarskich chciało przejść na wiarę muzułmańską, a kilka chrześcijan namówionych przez konsula amerykańskiego chciało gwałtem porwać renegujące dziewczyny. Konsulowie francuski i niemiecki, którzy weszli podczas tego zajścia do moszeji, (tureckiej swiątyni) zostali zamordowani przez zfanatyzowany motłoch turecki mimo usiłowań gubernatora który chciał ich obronić. Rząd turecki, dowiedziawszy się o tych zaściach, wysłał zaraz do Saloniki osobną fregatę z nowym gubernatorem Echretem-Baszą, z komisarzem Wahan-Effendim, z drugim drogomanem francuskiego poselstwa i z tutejszym konsulem niemieckim. Winowajcy zostaną przykładnie ukarani.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6 maja 1876.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. L. Heyne z Złoczowa. — M. Borowski z Podhajec. — A. Kociatkiewicz z Albinówki. — A. Łucki z Sarny.

Hotel Krakowski.

Pp. J. br. Steinkühl z Dolnej Wołczy. — F. Kosiński z Sambora. — S. Toczyski z Starej Soli.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. A. Frühling z Tarnopola. — B. Sałaciński z Kamieńca Podolskiego.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Zawadzki z Baraszkowic.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 6 maja 1876.

Pp. W. Abgarowicz na Podole ros. — W. Klepaczewski do Królestwa. — J. Jełowicki do Daszawy. — J. Struszkiewicz do Mszany — T. Wasilewski do Sienkowa. — A. Witosławski do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 7 maja 1876.

Barometr 733 68mm. Psychrometr suchy 6·9°C. Psychrometr wilgotny 6·3°C. Prężność pary 6·8 mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE.1 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 2·1m

Temperatura powietrza + 5·5°R.

Barometr opada.

z dnia 8 maja 1876.

Barometr 740·03mm. — Psychrometr suchy 5·6°C. Psychrometr wilgotny 4·9°C. Prężność pary 6.1mm Wilgoć 89%. — Zachmurzenie 9. — Wiatr N3 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza 4·5°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwow, dnia 6 maja 1876

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	186	—	188	—
Kol. lwow.-czern.-jas. „ 200 „	123	50	125	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „	217	—	219	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	80	84	70
„ „ 4% „	77	50	78	50
„ „ 5% okresow.	83	80	84	70
Banku hyp. galic. 6% w. a.	86	75	87	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w. a.	95	—	96	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ w 20 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	25	86	25
Pożyczki kraj. r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	50	19	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	52	5	62
Dukat Cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	62	9	80
Rubel rosyjski srebrny	1	56	1	66
„ „ papierowy	1	55	1	57
100 Marek niemieckich	58	75	59	75
Srebro	102	50	104	50
Kupony w srebrze	102	—	104	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 4 maja 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.70	65.80
„ „ w srebrze	69.90	70.10
Losy z roku 1839 całe	238.—	240.—
„ 1839 piąta część	237.—	239.—
„ 1854 po 250 złr. 4%	105.25	106.—
„ 1860 po 500 złr. 5%	110.75	111.25
„ 1860 po 100 złr. 5%	116.—	117.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł	131.—	131.50
Renty ... po 42 fr.	20.—	21.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	82.50	83.50
Galicyi	85.25	85.75
Niższej Austryi	100.—	101.—
Siedmiogrodu	74.50	75.50
Węgier	76.25	77.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	61.75	62.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	137.70	137.90
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	872	874.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	321.—	326.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	142.50	143.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1800.—	1810.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	187	187.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. s. w sr.	123.—	123.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	263	263.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87.50	88.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	88.25	88.75
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	90.—	91.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.50	—.—
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	85.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	92.—	92.50
„ „ „ 20 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.75	86.25
„ „ „ po 5%	94.50	95.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	66.50	—.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	22.—	23.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. e.) à 300 zł. 5% w srebr.	63	64.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.50	—.—
„ „ „ „ w. a.	95.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi	93.—	94.—
„ „ „ „ III.	89.50	90.—
Kol. lwow.-czer.-jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	76.50	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5½ w srebrze	64.75	65.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	154.75	155.25
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	15.—	—.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29.50
Palffego po 40 zł. m. k.	28.—	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k	36.75	37.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.50	27.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	18.—	19.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ 50 zł. w. a.	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.75	22.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	99.50	99.75
Augsburg za 100 zł. w. p. e	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	58.60	58.70
Frankfurt 100 Mark. p.	58.60	58.70
Hamburg za 100 M. B.	58.60	58.70
Londyn za 10 ft. szt.	120.15	120.40
Paryż za 100 fr.	47.45	47.55
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.70.—	5.71 —
Korona	11.80	11.90
20-frankówka	9.56.—	9.57.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103 25	103 50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

6 maja 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	65	85
„ „ „ w srebrze	69	90
Losy pożyczki z roku 1860	110	50
Akcye banku wiedeńskiego	866	—
„ „ kredytowego bez kupona	138	30
Londyn 10 fnt. szterlingów	119	55
Srebro	102	75
Napoleond'or	9	53½
Dukat cesarski men.	5	69
100 Marek	58	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

1990 1—3) **Edykt.**

L. 20601. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni że Markus Thumin wniósł pod dniem 14 marca 1876, l. 14590 przeciw Włodzimierzowi Raczyńskiemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy weksiowej 500 zł. w. a. że wskutek tego zapadła uchwała tut. sąd. pod dniem 17 marca 1876 do l. 14590 dozwalająca nakaz zapłaty, że uchwała ta Włodzimierzowi Raczyńskiemu ponieważ tegoż miejsce pobytu nie jest wiadome nie mogła być doręczoną na prośbę zatem Markusa Thumina z dnia 12 kwietnia 1876 l. 20601 c. k. sąd krajowy do zastępowania i na z miejsca pobytu niewiadomego tutejszego adwokata Dr. Krattera z substytucyą adw. Drs. Luka kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 kwietnia 1876.

(1959) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 17 der Zeitschrift „Finanzielle Fragmente" vom 24 April 1876 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Erste österreichische Sparcasse" das Vergehen nach § 308 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 28 April 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majästät des Kaiters! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: daß der Inhalt der Druckschrift „Die neueste Prophezeiung des alten Schäfer Thomas für die Jahre 1875 und 1876. Stettin 1874, Verlag der Rob. Stol'schen Buchhandlung" im Allgemeinen und insbesondere in der Stelle auf Seite 5 von „In Oesterreich" bis „Völker beherrscht" das Vergehen nach § 308 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitnng dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien am 28 April 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 April 1876, Z. 10833 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels auf der 1 Seite mit der Aufschrift „Wien, 19ten April 1876 (Orig-Corr.)" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr 109 vom 21ten April 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1981)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreis- als Preßgericht Wr.-Neustadt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in Nr. 17 der in Wr.-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit" vom 22 April 1876 enthaltenen Artikels „Oberleutensdorf, Aufruf" begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St G. und es wird demnach unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Baschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach §§ 489 und 493 St. P. O. verboten

---

(1996 1—3) **Edykt.**

L. 19028. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że po bezskutecznym upływie pierwszych dwóch terminów do licytacyi dóbr Morszyna wyznaczonych przedsięweźmie na zaspokojenie pretensyi p. Alfreda Hausnera w kwocie 20500 złr. z 5% odsetkami od 28 lutego 1868 r. bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwocie 13 złr. 12 ct., 9 złr. 53 ct., 15 złr. 52 ct. i 29 złr. 22 ct. w. a., tudzież pretensyi JE. Ekscelencyi Dr. Floryana Ziemiałkowskiego w kwocie 14689 złr. 14 ct. z odsetkami po 5% od 1 stycznia 1866 i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 33 złr. 38 ct. i 793 złr. 72 ct. w. a., ponowną egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę tychże dóbr Morszyn, w Galicyjskiej tabuli krajowej Dom. 8 pag. 67 zapisanych, p. Dr. Franciszka Smolki własnych, w jednym terminie, a to dnia 21 czerwca 1876 r. o godzinie 10 rano, pod warunkami licytacyjnemi uchwałą z dnia 20 lipca 1875 r. l. 8486 ustanowionemi, z następującemi jednak zmianami;

1. co do ustępu III. powyższych warunków: Wadyum, które każdy chęć kupienia mający przed przystąpieniem do licytacyi ma złożyć, zniża się na 5% ceny szacunkowej, to jest na kwotę 3427 zł. 44 ct

2. Co do ustępu XIV: Dobra te sprzedane będą, przy powyższym terminie najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę kupna

Wszystkie inne warunki powyższą uchwałą ustanowione pozostaną nie zmienione i mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla mieszkającego za granicą państwa Ignacego Chądzyńskiego i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 2 kwietnia 1875 r, prawo hipoteki uzyskali i którymby uchwała niniejsza lub która późniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. adwokata Dra. Wołosiańskiego, a zastępcą p. adwokata Dra Budzynowskiego.

Sambor, 21 marca 1875.

(1992 1—3) **Edykt.**

L 4556. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia masę spadkową Eberowanów, a względnie Jana Hofmana z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nie znanych, że przeciw nim o wykreślenie praw zastawu dla sumy 668 zł. 37 ct. w w. z pn., ze stanu biernego realności pod l k 158 m. w Przemyślu, Domicela Podłuska pozew wytoczyła, na który pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz ustanawia sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. Dr. Skorskiego z zastępstwem adw. Dr. Łużeckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 12 kwietnia 1876.

(1921 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4496. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Fischla Grossbarta prawonabywcy Dawida Bienenstocka w kwocie 150 złr, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 9. w Jankowicach Kazimierza Anioła własnej, pod następującemi warunkami:

I. Realność włościańska pod nr. 9tym w Janikowicach położona, z 6 morgów gruntu w dwóch osobnych kawałkach się składająca, z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, protokołem z dnia 3. lutego 1870. do licz. 1892 spisana, sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach, mianowicie dnia 30. maja 1876, dnia 28go czerwca 1876 i dnia 27. lipca 1876, każdą razą o godzinie 10 z rana, najwięcej ofiarującemu z tem jednakże zastrzeżeniem, że na dwóch pierwszych terminach sprzedaż tylko wyżej ceny szacunkowej t. j. 1665 złr. natomiast na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej ustąpi.

II. Każdy chęć kupna mający obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć 10% wartości szacunkowej t. j. 166 złr. 50 ct. w. a. albo w gotówce albo w obligacyach, listach zastawnych instytutu kredytowego galicyjskiego według kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej obliczyć się mających do rąk komisyi licytacyjnej. Wadyum najwięcej ofiarującego do sądowego depozytu złożone, innym zaś współlicytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

III. Najwięcej ofiarujący kupiciel obowiązany będzie w 8 dniach po doręczeniu i prawomocy akt ten licytacyjny do Sądu przyjmującej uchwały ⅔ części ceny kupna do depozytu sądowego w Dąbrowy złożyć, w gotówce, natomiast resztę ⅓ część ceny kupna w 30 dniach od dnia złożonych pierwszych ⅔ części rachując, w gotówce złożyć. Tę ostatnią ⅓ część wadyum w gotowiźnie złożone, wliczone być ma.

IV. Realność pod nr. 9 w Janikowicach sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu w całości w granicach protokołem zajęcia z dnia 3 lutego 1870 opisanych, z tem jednakże zastrzeżeniem i wyłączeniem, że kupiciel obowiązany będzie ⅛ część tej realności Teresie 1go Anioł, 2go Gawlik do dożywotniego użytkowania pozostawić.

V. Skoro kupiciel pierwsze ⅔ części ceny kupna złoży, tenże w fizyczne posiadanie i używanie tej realności z wyłączeniem ⅛ części realności do dożywotniego użytkowania dla Teresy 1go Anioł, 2go Gawlik pozostawić się mającej wprowadzony będzie, a kupiciel obowiązany będzie od tego dnia dotyczące kupionej realności wszelkie ciężary, podatki i daniny z własnego ponosić.

VI. Dopiero po zupełnem uiszczeniu ceny kupna kupicielowi dekret własności kupionej realności wydanym będzie.

VII. Akt opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności, jako też resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 21 listopada 1874.

(2024) **Ogłoszenie.**

L. 1/k. h. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej, dla gminy katastralnej Podleszany 10 maja 1876 r. rozpoczyna.

Każdy mający interes prawny w tych czynnościach może się zgłosić i przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stosowne uzna. Zasów dnia 4 maja 1876 r.

(2005 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5575. Tutejszy sąd powiatowy zawiadamia, że celam ściągnienia pretensyi lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Stupnickiemu w ilości 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 maja, 9 czerwca i 12 lipca 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem, przymusowa licytacya dłużniczej realności pod nr. 96 w Horodyszczu położonej.

Za cenę wywołania stanowi się suma 200 złr.

Protokół zastawniczego opisania nie mniej warunków licytacyjnych, wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Łąka dnia 10 grudnia 1875.

(1991 2—3) **Konkurs.**

L. 194. Celem obsadzenia nowo utworzonej posady notaryalnej w Kozowie, ogłasza się konkurs.

Kompetenci mają swe podania stosownie do ustawy notaryalnej z dnia 25 lipca 1871 l. 75 Dz. p. p. najdalej do 31 maja 1876 do tej izby notaryalnej wnieść.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów 29 kwietnia 1876.

(1987 2-3) **Edykt**

L. 24488. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Lwowskiej firmy handlowej: A. Mussil & Z. Wilhelm i jej jawnych spólników Adama Mussil i Zygmunta Wilhelma.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy Sądu kraj. Teodorowi Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra. Skowrońskiego wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 maja 1876 r., godzinę 3 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 5 lipca 1876 r., godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

W końcu ogłasza się że sprawa względem każdego z pomienionych trzech konkursów osobno będzie przeprowadzoną.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 4 maja 1876.

(1975 2—3) **Edykt.**

L. 577. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu i pod niewiadomą opieką zostających małoletnich Hinze Horn, Cipre Horn i Józefa Ber Horn, iż przeciw nim i innym wytoczony został przez p. p. Ludwika Szawłowskiego i Erazma Wolańskiego na dniu 16 stycznia 1876 do l. 577 pozew, o uznanie sumy wekslowej 1000 zł. m. k. dnia 11 marca 1859 zapadłej na prawach do 18948 garncy okowity na dobrach Bukomysz dla pozwanych intabulowanej, za zadawnioną i o jej wykreślenie, który to pozew tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego dekretowano, z wezwaniem do wniesienia obrony w 30 dniach, i że z tego powodu dla nich kuratorem p. adw. dr. Szeparowicza z zastępstwem p. adw. dr. Szinfelda ustanowiono i temuż kuratorowi odnośne rubryki pozwu doręczono.

Wzywa się przeto niewiadomą opiekę nadmienionych również z miejsca pobytu niewiadomych małoletnich by ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne w czas podali, lub innego zastępcę temu Sądowi oznajmili, inaczej bowiem wynikłe ztąd szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będą musieli

Stanisławów 1 kwietnia 1876.

(1850 2—3) **Edykt.**

L. 1253. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości iż stosownie do odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19 listopada 1875 l. 26640 zarządza egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 67/29 w Wiśniczu położonej według księgi gruntowej Tom. X stron. 393 i 394 num. 461 Dawida i Goldy Nebenzahłów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Seldy Mandelbaum w kwocie 220 złr. a. w. z pn. w 3 terminach a mianowicie na dzień 14 czerwca 1876, na dzień 19go lipca 1876 i na dzień 16 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Jako cenę wywoławczą stanowi się szacunkową wartość w kwocie 2968 złr. $56^1/_2$ kr.

Wadyum wynosi 297 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi można w t. s. zbiorze akt przejrzeć.

O czem się strony interesowane zawiadamia i jednocześnie dla owych wierzycieli którymby niniejsza i później wydać się mające uchwały z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły, tudzież którzy po dniu 12go czerwca 1875 prawo rzeczone względem sprzedać się mającej realności nabyli, lub nabyć by mogli, kuratorem ad actum p. Marynowskiego c. k. notaryusza w Wiśniczu się przeznacza, temuż imieniem tychże wierzycieli niniejszą uchwałę wraz z dekretem kurateli się wręcza i o tem takowych przez edykt się zawiadamia.

Wiśnicz dnia 14 kwietnia 1876.

(1970 2-3) **Edykt.**

L. 102/pr. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu poszukuje diurnisty z manipulacyą sądową obznajomionego i do prowadzenia tabuli uzdolnionego za dziennem wynagrodzeniem 1 złr. w. a.

Jarosław 2 maja 1876.

(1936 2-3) **Edykt.**

L. 13648. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sekcyi I we Lwowie czyni wiadomość iż z powodu pozwu przez Mieczysława Darowskiego dnia 15go kwietnia 1876 do l. 13648 przeciw Józefowi Hönigschmidtowi o zapłacenie sumy 12 złr. 12 złr. 12 złr. 12 złr. 13 złr. 13 złr. 13 złr. 13 złr. 13 złr. 5 złr. 65 ct. i 10 złr. a. w. z pn. wniesionego temuż Józefowi Hönigschmidt z miejsca pobytu niewiadomemu, kuratora w osobie adwokata Dra Szafa z substytucyą adwokata Dra Gottlieba ustanowił i pierwpozwanemu z nich powyższy pozew z terminem 1 czerwca 1876 godzina 10ta przedpołudniem do rozprawy wyznaczonym doręczył, ażeby do rozprawy albo sam się stawił lub zastępcę oznajmił i temuż informacyi i pełnomocnictwo udzielił, inaczej rozprawa z kuratorem według obowiązujących tutejszych ustaw będzie przeprowadzoną, a skutki zaniedbania pozwany sam sobie będzie musiał przypisać.

Z c. k. sądu powiatowego sekcyi I.
Lwów dnia 18 kwietnia 1876.

(1979 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 318. C. k. sąd powiatowy w Peczyniżynie podaje do wiadomości, że w celu wydobycia kwoty 30 złr. w. a. na rzecz Elkuny Krinitza sprzedaje w trzech terminach licytacyjnych to jest dnia 19 maja, 19 czerwca i 19 lipca 1876, każdym razem o godz. 9 rano w zabudowaniu tusądowem realność pod l. 739 w Peczeniżynie położoną, dłużnika Jakowa Jakiwczuka własną.

Akt oszacowania i warunki sprzedaży mogą być w tusądowem archiwum przejrzanemi lub w odpisie podjętemi.

Peczeniżyn 5 marca 1876.

(2000 2—3) **Obwieszczenie.**

L 14300. C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie ugody sądowej z dnia 11 października 1871 rozpisuje się przymusową licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 13/4 w Duńkowiczkach położonej do nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Mykicie Głuszko należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Manesa Teitelbauma jako prawonabywcy Izaka Rosenbacha celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. z pn. w trzech terminach, a mianowicie dnia 16 maja 1876, dnia 16. czerwca 1876 i dnia 17 lipca 1876, każdą razą o 9 godzinie przed południem w Sądzie tutejszym.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 1860 złr. w. a. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania rzeczonej realności można w tutejszej przejrzeć registraturze.

O tem zawiadamia się strony i wiadomych wierzycieli na ręce własne, zaś niewiadomych i tych, którymby niniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Skórskiego z substytucyą adwokata Dr. Mendrochowicza i przez niniejsze obwieszczenie.

Przemyśl 28 lutego 1876.

(1835 2—3) **Edykt.**

L. 21832. Abrahama i Feige Finków zawiadadamia c k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, iż pozwał ich Leisor Trost pod dniem 8 października 1874 r. do l. 57868 o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 259 zł. 20 ct w. a. a ponieważ nakaz zapłaty na dniu 9 października 1874 r. L. 57868 z powodu ich niewiadomego pobytu nie może im doręczonym być, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Byk z zastępstwem adwokata Dr Rares i doręczono jemu tenże nakaz, mają się zatem do niego zgłosić i jemu potrzebnej do obrony informacyi udzielić, albo się sami swoją sprawą zająć.

Lwów dnia 22 kwietnia 1876.

(1922 2—3) **Edykt**

L. 1973. C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Bernarda Mondscheina przeciw Jędrzejowi Marszałkowi o 275 złr. z pn. egzekucyjną licytacyą realności w Osieku pod n. k. 69 położonej Jędrzeja Marszałka własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, a mianowicie na dzień 26 maja, 26 czerwca i 17 lipca 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana

Cenę wywołania stanowi suma 1421 złr 40 ct.

Wadyum wynosi 143 złr. w gotówce.

Kęty 21 kwietnia 1876

(1926 2—3) **Edikt.**

Zahl 2717. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird kundgemacht, daß über Ansuchen des Abraham Ornstein in Wien, Cessionär des Alois Singer, zur Hereinbringung der Forderung per 5000 Gulden österr. Währ sammt N. G. die exekutive Feilbietung der im Sprengel der Hauptmannschaft in Bochnia liegenden Tabulargüter Rozdziele dolne unter folgenden Bedingungen bewilligt wurde:

1) Zur Vornahme der Feilbietung werden zwei Termine: nähmlich auf den 1 August und 5 September 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet, wobei die Realität nicht unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird; sollte ein Meistbot bei den obigen Terminen nicht erzielt werden, so wird behufs Festsetzung erleichternder Bedingnisse eine Tagfahrt auf den 12 September 1876 um 10 Uhr Vormittags unter Strenge des §. 148 G. O. anberaumt.

2) Der Schätzungswerth beträgt 7154 Gulden 26 kr. ö. W. Das Vadium 700 Gulden ö. W. in Baarem oder in zur Fruktifizirung von Pupillengeldern geeigneten Werthpapieren zu dem dem Erlage vorangesetzten letzten Course.

Die übrigen Bedingnisse so wie der Schätzungsakt und der Hypotheken-Amtsauszug obiger Realität können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon die galizische Boden-Kreditanstalt in Lemberg, Abraham Ornstein zu Händen des Dr. Modreiner in Wien, Dr. J. M. Rossin in Wien, Jakob Spitzer in Wisnicz, Fanny Weinberg, Heinrich J Hirsch, Italico Lavagnulo, Josef Böhm, Josefine Garlicka geborene Łempicka, das k. k. Aerar, Johann Henninger, die Kirche in Ujanowice, Majer Isaak Reises und Stanislaus Głombiński zu Händen des Curators Dr Lisowski, die Verlassenschaftsmasse nach Jakob Spitzer, zu Händen des Curators Dr. Starzewski und dieser Curator Namens aller Gläubiger, denen dieser Bescheid nicht zugestellt werden kann, verständiget werden.

Krakau den 31 März 1876.

(1860 2—3) **Edikt.**

Z. 61747. Vom k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der durch Moritz Blauer im Grunde des rechtskräftigen Urtheils vom 22 Oktober 1873, Z. 38427 und des dasselbe bestätigenden Oberlandesgerichtlichen Urtheiles vom 21 März 1864 Z. 2123 ersiegten Wechlelsumme von 374 fl 26 kr. ö. W. sammt N. G die exekutive Feilbietung des dem Schuldner Franz Szczudłowski, ut Dom. 57 pag. 27 n. 26 haer. eigenthümlich gehörigen $^1/_5$ Theiles der in Lemberg sub Nr $3394/_4$ gelegenen Realität in einem Termine den 6 Juni 1876 um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden erleichternden Bedingungen vorgenommen werden wird.

1) Zum Ausrufspreise wird der gerichtich erhobene Schätzungswehrth des Feilzubietenden $^1/_5$ Theiles der Realität Nr $3394/_4$ von 3376 fl. 24 kr. ö. W. angenommen; jedoch wird dieser Realitätsantheil beim obigen dritten und einzigen Feilbitungs-Termine auch unter dem Schätzunnswerthe um was immer für einen Anbot, respektive Preis veräußert werden

2) Jeder Kauflustige ist gehalten zu Händen der Feilbietungs-Commission 5% des Schätzungswerthes als Vadium entweder im Baaren oder in galizischen Sparkasse-Bücheln zu erlegen. Die weiteren Feilbietungsbedingungen können in der hg. Registratur angesehen werden.

Hievon werden, die dem Wohnorte nach bekannten Interessenten zu eigenen Händen, dagegen die ihrem Wohnorte nach unbekannten Hypothekar-Gläubiger und zwar: Reiner Klespe, Hinde Schönblum, Abraham Brotschiner Amalie Klespe, Karoline Klespe, Johann Hornung, Anna Hornung, Johann Paul Turner, Mathias Adler, Paul Rupert, Johann Heinz, Rele Bardach, Emilia Gürtler, Johann Zielechowski, Jonas Baum, Franz Gajewski, Johann Schimser, Julianna Schimser, Ursula Fibich, Moses Rosenstrauch und Schifre Kauf, dann alle übrigen Interessenten denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid sowie jeder spätere Bescheid aus was immer für einer Ursache gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, endlich diejenigen Gläubiger, welche nach dem 14 August 1875 an die Gewähr des Feilzubietenden Realitätsantheiles gelangt sein sollten, durch den unter Einem hiemit für dieselben in der Person des Advokaten Dr. Schrenzel mit der Substitution des Advokaten Dr. Weiss bestellten Curator und durch öffentliche Verlautbarung des Ediktes in die Kenntniß gesetzt. Lemberg den 31 März 1876.

(1858 2—3) **Edykt.**

L. 1450. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mozesa Muichla w kwocie 250 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 21 w Szarwarku położonej z domu mieszkalnego i 11 morgów gruntu się składającej w trzech terminach a to: dnia 29 maja, 27 czerwca i 26 lipca 1876 zawsze o godz. 10 zrana.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 810 zł. w. a. wadium 81 zł. w. a. resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zastawniczych ustanawia się p. Dr. Karola Pallestra w Dąbrowie.

Dąbrowa dnia 20 października 1874.

(1862 2—3) **Edykt.**

L. 6290. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Mechla Wolfa Wilf z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mechla Teitelbaum nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn., przeciw niemu dnia 21 kwietnia 1876 r. l. 6290 wydany został, który ustawionemu, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi p. adw. Dr. Budzynowski z substytucyą p. adw. Dr. Ehrlicha doręczono.

Wzywa się przeto tegoż nieobecnego pozwanego, aby temuż kuratorowi środki do obrony służące udzielił, lub innego swego zastąpcę sądowi wymienił, gdyż nie pomyślne skutki z tego zaniedbania wynikąć mogące sam sobie przypisaze.

Sambor dnia 21 kwietnia 1876.

(1865 2—3) **Edykt.**

L. 11778. Wyznacza się czwarty termin na dzień 8 czerwca 1876 r. o godzinie 10 tej przed południem, do przedsięwzięcia przymusowej licytacyjnej sprzedaży realności pod l. 85/106 w Waniowicach powiatu Samborskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Hrycia Nestorowicza własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 245 złr. z pn., przy którym ta realność także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 500 złr. a. w., wadyum 50 złr. a. w.

Resztę warunków wolno w tutejszym c. k. sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor dnia 10 marca 1876.

(1969 2-3) **Edykt.**

L. 3042. Dziesięć sznurków prawdziwych francuskich korali, w dwóch wiązaniach po 5 sznurków, wartości około 90 zł. w. a., usiłował nieznajomy chłop dnia 14 b. r. we Lwowie sprzedać pewnemu żydowi.

Ponieważ te korale pochodzą najprawdopodobniej z kradzieży popełnionej u niewiadomego właściciela, wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ swe prawo własności do rzeczonych korali wykazał.

Z c. k. sądu krajowego karnego
Lwów dnia 30 kwietnia 1876.

(1974 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2428. W Radymnie została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku. Lwów, dnia 3 maja 1876.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(1971 3-3) **Edykt.**

L. 1430/cyw. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach, niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 338 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a Karola Kołodzieja a względnie jego małoletnich spadkobierców własnej, na zaspokojenie sumy dłużnej w kwocie 120 złr. w. a. z pn., Mojżeszowi Buchasterowi jako prawonabywcy Mojżesza Bittermana należącej się w jednym terminie licytacyjnym dnia 10 maja 1876 r. o godź. 11 przed południem, w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 495 zł. w. a., wadyum zaś 49 zł. 50 ct. w. a. resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, dnia 19 kwietnia 1876.

(1881 2—3)

Obwieszczenie.

L. 7828

W moc rozporządzenia wysokiego ces. kr. ministerstwa handlu z dnia 6 b. m. l. 8904 zwijają się z dniem 1. maja r. b. codzienna poczta osobowa pomiędzy Tarnopolem i Monasterzyskami i codzienna karyolka pomiędzy Brzeżanami i Podhajcami, natomiast rozszerza się równocześnie pocztę osobową pomiędzy Lwowem i Brzeżanami aż do Monasterzysk i zaprowadza się codzienną karyolkę pomiędzy Tarnopolem i Brzeżanami.

Od tegoż samego czasu zmienia się porządek obiegania poczt osobowych pomiędzy Stanisławowem a Czortkowem i pomiędzy Tarnopolem a Jazłowcem, poczty pieszej pomiędzy Baryszem i Monasterzyskami, następnie jazd posłańczych pomiędzy Koropcem a Niżniowem, Ossowcami i Buczaczem, Jazłowcem i Tłustem i pomiędzy Buczaczem a Korszowem; przy czem ostatni obieg rozłącza się na dwie osobne jazdy mianowicie pomiędzy Buczaczem i Potokiem złotym i pomiędzy Korszowem a Potokiem złotym.

Wymienione poczty będą obiegały w następującym trybie:

1. Poczta osobowa pomiędzy Lwowem i Monasterzyskami

Ze Lwowa o	7 godzinie	30 m.	wieczór	Z Monasterzysk o	2 godz.	— m.	popołud.
w Winnikach o	8	30		w Podhajcach o	4	30	
z Winnik o	8	35		z Podhajec o	4	40	
w Gajach o	9	40		w Brzeżanach o (wieczerza)	7	40	wieczór
z Gaj o	9	45		z Brzeżan o	7	55	
w Kurowicach o	10	45		w Narajowie o	9	45	
z Kurowic o	10	50		z Narajowa o	10	—	
w Podhajczykach	11	10		w Janczynie o	11	35	
z Podhajczyk o	11	20		z Janczyna o	11	40	
w Przemyślan. o	12	50	w nocy	w Przemyślanach o	12	55	w nocy
z Przemyślan o	I	—	rano	z Przemyślan o	I	5	rano
w Janczynie o	II	15		w Podhajczykach o	II	35	
z Janczyna o	II	20		z Podhajczyk o	II	45	
w Narajowie o	III	55		w Kurowicach o	III	5	
z Narajowa o	IV	15		z Kurowic o	III	10	
w Brzeżanach o (śniadanie)	VI	—		w Gajach o	IV	10	
z Brzeżan o	VI	15		z Gaj o	IV	15	
w Podhajcach o	IX	15	przedp.	w Winnikach	V	20	
z Podhajec o	IX	25		z Winnik	V	25	
w Monasterzysk. o	XI	55		we Lwowie	VI	25	

Przyłącza się w Monasterzyskach do poczt osobowych do Czortkowa i Stanisławowa

2. Karyolka pomiędzy Tarnopolem i Brzeżanami.

Z Tarnopola o	X godz.	45 m.	przedpoł.	z Brzeżan o	3	—	
w Chodaczkowie w. o	XII	25	popołud.	w Kozowej o	4	50	
z Chodaczkowa w. o	XII	35		z Kozowej o	5	—	
w Kozowej o	2	55		w Chodaczkowie w.	7	20	wieczór
z Kozowej o	3	5		z Chodaczkowa w.	7	30	
w Brzeżanach o	4	35		w Tarnopolu o	9	10	

Odchodzi z Tarnopola po przybyciu pospiesznego pociągu Nr. 1 ze Lwowa.

Przyłącza się w Brzeżanach do poczty osobowej do Lwowa.

Jazda powrotna z Tarnopola do Chodaczkowa.

Przyłącza się w Tarnopolu do pociągu Nr. 4 do Lwowa.

Jazda powrotna z Kozowej do Chodaczkowa wielkiego za połowę należytości jezdnych.

3. Poczta osobowa pomiędzy Stanisławowem i Czortkowem.

Z Stanisławowa o	VI godzinie	30 m.	rano	Z Czortkowa o	V	—	rano
w Tyśmienicy o	VII	40		w Dzurynie o	VI	50	
z Tyśmienicy o	VII	50		z Dzuryna o	VII	—	
w Niżniowie o	IX	50	p. p.	w Buczaczu o (śniadanie)	VIII	50	prze połud.
z Niżniowa o	X	—		z Buczacza o	X	30	
w Monasterzysk. o	XII	30	popoł.	w Monasterzysk. o (obiad)	XII	15	popołud
z Monasterzysk o	XII	40		z Monasterzysk o	XII	45	
w Buczaczu o (obiad)	2	25		w Niżniowie o	3	15	
z Buczacza o	6	15	wiecz.	z Niżniowa o	3	25	
w Dzurynie o	8	5		w Tyśmienicy o	5	25	
z Dzuryna o	8	15		z Tyśmienicy o	5	35	
w Czortkowie	10	5		w Stanisławowi o	6	45	

Odchodzi ze Stanisławowa po przybyciu pociągu Nr. 3 ze Lwowa.

Przyłącza się w Monasterzyskach do poczty osobowej do Lwowa, w Buczaczu do takiejże poczty do Jazłowca a w Czortkowie do poczty osobowej Skała-Tarnopolskiej.

Odchodzi z Czortkowa po przybyciu poczty osobowej z przestrzeni Tarnopol-Skała; przyłącza się w Buczaczu do poczty osobowej Jazłowiecko-Tarnopolskiej; w Monasterzyskach do poczty osobowej do Lwowa a w Stanisławowie do pociągu Nr. 4 do Lwowa.

Ma w wypadkach opóźnienia poczty osobowej ze Lwowa w Monasterzyskach do 2giej godziny 45 minut popołudniu wyczekiwać.

4. Jazda posłańcza pomiędzy Koropcem i Niżniowem.

Z Koropca o	VIII godzinie	— m. rano	z Niżniowa o	3 godzinie	30 m.	popołudniu
w Niżniowie o	IX	30	w Koropcu o	5	—	

Przyłącza się do poczt osobowych ze i do Stanisławowa.

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Czortkowa.

5. Poczta pieszo-posłańcza pomiędzy Baryszem i Monasterzyskami.

Z Barysza o	IX godz.	30 m	przedp.	z Monasterzysk	1 godz.	— m.	popołudniu
w Monasterzyskach o	XII	—	w połud.	w Baryszu	3	30	

Przyłączenie się do poczt osobowych ze i do Stanisławowa i Lwowa.

6. Jazda posłańcza pomiędzy Ossowcami i Buczaczem.

Z Ossowiec o	VIII godz.	30 m.	przedpoł.	z Buczacza o	2 godz.	40 m.	popołud.
w Buczaczu o	X	—		w Ossowcach	4	10	

Przyłącza się do poczt osobowych Jazłowiecko-Tarnopolskiej i Czortkowsko-Stanisławowskiej.

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Tarnopola do Stanisławowa.

7. Jazda posłańcza pomiędzy Potokiem złotym i Buczaczem.

Z Potoka złotego o	VII godz.	— m.	rano	z Buczacza o	2 godz.	40 m.	popołud.
w Buczaczu o	IX	35	przedp.	w Potoku złotym o	5	15	

Przyłącza się do poczt osobowych do Tarnopola i Stanisławowa.

Odchodzi po przybyciu poczt osobowych z Tarnopola i ze Stanisławowa.

8. Jazda posłańcza pomiędzy Korszowem i Potokiem złotym.

Z Korszowa o	VIII godz.	30 m.	przedp.	Z Potoka złotego o	VII godz.	45 m.	rano
w Obertynie o	X	15		w Niezwiskach o	X	35	
z Obertyna o	X	25		z Niezwisk o	3	30	popołu.
w Niezwiskach o	XII	25	popołud.	w Obertynie o	5	30	
z Niezwisk o	XII	35		z Obertyna o	5	40	
w Potoku złotym	3	25		w Korszowie o	7	25	

Odchodzi z Korszowa po przybyciu pociągu Nr. 3 ze Lwowa.

Przyłącza się w Korszowie do pociągu Nr. 4 do Lwowa.

Gazeta Lwowska Nr. 104 z dnia 8 maja 1876.

Kundmachung.

Z. 7828. Im Grunde h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 6 d. M. Z. 8954 wird mit 1. Mai d. J. die tägliche Personenpost Tarnopol-Monasterzyska und die tägliche Cariolpost Brzeżan-Podhajce aufgelassen, dagegen gleichzeitig die Personenpost Lemberg-Brzeżan bis Monasterzyska ausgedehnt und zwischen Tarnopol und Brzeżan eine tägliche Cariolpost eingeführt.

Vom selben Zeitpunkte wird auch die Coursordnung der Personenposten Stanislau-Czortków und Tarnopol-Jazłowiec, der Fußbotenpost Barysz-Monasterzyska, dann der Botenfahrten Koropiec-Niżniow, Ossowce-Buczacz, Jazłowiec-Tłuste und Buczacz-Korszow geändert wobei letzterer Cours in zwei besondere Fahrten: Buczacz-Potok złoty und Korszów-Potok złoty getrennt wird.

Die genannten Posten werden verkehren wie folgt:

1. Personenpost Lemberg-Monasterzyska

Von Lemberg	um 7 Uhr	30 M.	Abds	Von Monasterzyska	um 2 Uhr	— M.	NM.
in Winniki	8	30		in Podhajce	4	30	
von Winniki	8	35		von Podhajce	4	40	
in Gaje	9	40		in Brzeżan (Nachtmahl)	7	40	Abds.
von Gaje	9	45		von Brzeżan	7	55	
in Kurowice	10	45		in Narajow	9	45	
von Kurowice	10	50		von Narajow	10	—	
in Podhajczyki	11	10		in Janczyn	11	35	
von Podhajczyki	11	20		von Janczyn	11	40	
in Przemyślany	12	50	Ncht.	in Przemyślany	12	55	Nacht.
von Przemyślany	I	—	Früh.	von Przemyślany	I	5	Früh.
in Janczyn	II	15		in Podhajczyki	II	35	
von Janczyn	II	20		von Podhajczyki	II	45	
in Narajow	III	55		in Kurowice	III	5	
von Narajow	IV	15		von Kurowice	III	10	
in Brzeżan (Frühstück)	VI	—		in Gaje	IV	10	
von Brzeżan	VI	15		von Gaje	IV	15	
in Podhajce	IX	15	VM.	in Winniki	V	20	
von Podhajce	IX	25		von Winniki	V	25	
in Monasterzyska	XI	55		in Lemberg	VI	25	

Influirt in Monasterzyska zu den Personenposten nach Czortków und Stanislau

2. Cariolpost Tarnopol-Brzeżan.

Von Tarnopol	um X U.	45 M.	VM.	Von Brzeżan	um 3 U.	— M.	NM.
in Chodaczków wielki	XII	25	NM.	in Kozowa	4	50	
v. Codaczków wielki	XII	35		von Kozowa	5	—	
in Kozowa	2	55		in Chodaczków wielki	7	20	Abd.
von Kozowa	3	5		v. Chodaczków wielki	7	30	
in Brzeżan	4	35		in Tarnopol	9	10	

Geht ab von Tarnopol nach Ankunft des Eilzuges Nr. 1 aus Lemberg.

Influirt in Brzeżan zur Personenpost nach Lemberg

Retourritt von Tarnopol nach Chodaczków.

Influirt in Tarnopol zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg.

Retourritt von Kozowa nach Chodaczków wielki gegen die halben Gebühren.

3. Personenpost Stanislau-Czortków.

Von Stanislau	um VI Uhr	30 M	Früh.	Von Czortków	um V Uhr	— M.	Früh
in Tyśmienitz	VII	40		in Dzuryn	VI	50	
von Tyśmienitz	VII	50		von Dzuryn	VII	—	
in Niżniow	IX	50	VM.	in Buczacz (Frühstück)	VIII	50	VM.
von Niżniow	X	—	NM.	von Buczacz	X	30	
in Monasterzyska	XII	30		in Monasterzyska (Mittagmahl)	XII	15	NM.
v. Monasterzyska	XII	40		von Monasterzyska	XII	45	
in Buczacz (Mittagmahl)	2	25		in Niżniow	3	15	
von Buczacz	6	15	Abd.	von Niżniow	3	25	
in Dzuryn	8	5		in Tyśmienitz	5	25	
von Dzuryn	8	15		von Tyśmienitz	5	35	
in Czortków	10	5		in Stanislau	6	45	

Geht ab von Stanislau nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg

Influirt in Monasterzyska zur Personenpost nach Lemberg in Buczacz zu jener nach Jazłowiec und in Czortków zur Personenpost Skała-Tarnopol.

Geht ab von Czortków nach Ankunft der Personenpost Tarnopol-Skała.

Influirt in Buczacz zur Personenpost Jazłowiec-Tarnopol in Monasterzyska zur Personenpost nach Lemberg und in Stanislau zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg.

Hat in Verspätungsfällen der Personenpost aus Lemberg in Monasterzyska bis 2 Uhr 45 M. Nachmittags zuzuwarten.

4. Botenfahrt Koropiec-Niżniów.

Von Koropiec	um VIII Uhr	— M.	Früh.	Von Niżniow	um 3 Uhr	30 M	NMtg
in Niżniow	IX	30		in Koropiec	5	—	

Anschluß an die Personenposten aus und nach Stanislau.

Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Czortków.

5. Fußbotenposten Barysz-Monasterzyska.

Von Barysz	um IX Uhr	30 M	VM.	Von Monasterzyska	um 1 Uhr	— M.	NM.
in Monasterzyska	XII	—	Mtgs.	in Barysz	3	30	

Anschluß an die Personenposten aus und nach Stanislau und Lemberg.

6. Botenfahrt Ossowce-Buczacz.

Von Ossowce	um VIII Uhr	30 M.	VM.	Von Buczacz	um 2 Uhr	40 M.	NMtgs.
in Buczacz	X	—		in Ossowce	4	10	

Influirt zu den Personenposten Jazłowiec-Tarnopol und Czortków-Stanislau.

Geht ab nach Ankunft der Personenposten aus Tarnopol und Stanislau.

7. Botenfahrt Potok złoty-Buczacz.

Von Potok złoty	um VII Uhr	— M.	Früh.	Von Buczacz	um 2 Uhr	40 M.	NM.
in Buczacz	IX	35		in Potok złoty	5	15	

Influirt zu den Personenposten nach Tarnopol und Stanislau.

Geht ab nach Ankunft der Personenposten aus Tarnopol und Stanislau.

8. Botenfahrt Korszów-Potok złoty.

Von Korszów	um VIII Uhr	30 M.	VM.	Von Potok złoty	um VII Uhr	45 M	Früh
in Obertyn	X	15		in Niezwiska	X	35	
von Obertyn	X	25		von Niezwiska	3	30	NM.
in Niezwiska	XII	25	NM.	in Obertyn	5	30	
von Niezwiska	XII	35		von Obertyn	5	40	
in Potok złoty	3	25		in Korszów	7	25	

Geht ab von Korszów nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg.

Influirt in Korszów zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg.

9. Poczta osobowa pomiędzy Tarnopolem i Jazłowcem.

Z Tarnopola do Bucz... } jak dotychczas z Buczacza o 2 godzinie 40 m. popołudniu w Jazłowcu o 4 „ 24 „ „	Jazda powrotna według dotychczasowego porządku
Odchodzi z Buczacza po przybyciu poczty osobowej ze Stanisławowa.	Przyłącza się w Buczaczu do poczty osobowej do Stanisławowa.

10. Jazda posłańcza pomiędzy Jazłowcem i Tłustem.

Z Jazłowca o 4 godzinie 40 m. popołudniu w Tłustem o 7 „ 25 „ wieczór	Jazda powrotna jak dotychczas.

Łączność poczt pozostaje ta sama jak dotychczas.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z ces. kr. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 14 kwietnia 1876.

9. Personenpost Tarnopol-Jazłowiec.

Von Tarnopol bis Buczacz } wie bisher Von Buczacz um 2 Uhr 40 M. NMtg in Jazłowiec „ 4 „ 25 „ „	Retour nach der bisherigen Coursordnung
Geht ab von Buczacz nach Ankunft der Personenpost aus Stanislau	Influirt in Buczacz zu der Personenpost nach Stanislau.

10. Botenfahrt Jazłowiec-Tłuste.

Von Jazłowiec um 4 Uhr 40 M. NMt. in Tłuste „ 7 „ 25 „ Abds	Retourfahrt wie bisher.

Influenz wie bisher.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Postdirection

Lemberg am 14 April 1876.

(1902 3—3) **Edykt.**

L. 8970. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Macewicza iż przeciw niemu Laja Leinkram pozew wekslowy de praes 11 kwietnia 1876 pto 800 zł. wniosła w załatwieniu, którego wydano nakaz zapłaty z dnia 14 kwietnia 1876 l. 8970.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Karola Macewicza, nie jest wiadome przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Trojnalskiego z zastępstem Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 14 kwietnia 1876.

(1747 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5465. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Mechlowicz przeciwko Włodzimierzowi Eliasiewiczowi i Kamilli Eliasiewicz pozew wekslowy de praes 16 marca 1876 do l. 4333 o 500 złr. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu 23 marca 1876 r., wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Włodzimierza Eliasiewicza, wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego, tutejszego adw. Dr. Psarskiego z zastępstwem adw. Dr. Forysta na kuratora, i temuż rzeczony nakaz zapłaty wręczył.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1876.

(1804 3—3) **Edykt.**

L. 9143. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w celu sprzedaży w drodze egzekucyi dóbr Kupiozwola w dawniejszym obwodzie Żółkiewskim położonych na 61998 zł. w. a. cenionych, odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali obrad licytacya w dniach 29 maja, 26 czerwca i 24 lipca 1876 r. zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem, pod warunkami, które w tutejszej registraturze przeglądnąć można, a które przed rozpoczęciem licytacyi także odczytane zostaną.

Wadyum do rąk komisyi złożyć się mające wynosi 6199 zł. w. a.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 1 kwietnia 1876.

(1805 3—3) **Edykt.**

L. 17207. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Adama ks. Ponińskiego, że na prośbę Leopolda Fischera na podstawie wekslu z daty Lwów 23 września 1874 nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1150 złr. w. a. zpn. przeciw niemu pod dniem 17 grudnia 1875 r. L. 65460 wydany został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dr. Skowrońskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Janowicza ustanowiono i temuż nakaz zapłaty doręczono, że więc rzeczą jego będzie temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem Sądowi donieść.

Lwów dnia 31 marca 1876.

(1833 3—3) **Edykt.**

L 3219. Dnia 3 marca 1874 zmarł w Jassach bez testamentu Leib Steiger, do którego spuścizny na podstawie ustawniczego oddziedziczenia, także i tegoż syn Dawid Mechel dwojga imion Steiger powołany jest.

Gdy miejsce pobytu Dawida Mechla Steiger odszukane być nie może, zatem wzywa się takowego, by w przeciągu jednego roku w Sądzie się zgłosił, i swoje oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z dalszymi współspadkobiercami, i dla niego ustanowionego kuratorem Wincentym Kniaziołuckim przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 24 kwietnia 1876.

(1843 3—3) **Edykt.**

L 818. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie uwiadamia Jędrzeja Kalinowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Ferdynand Sakowicz pod dniem 24 listopada 1875 l. 7785 pozew o zapłacenie 145 zł. w. a. z pn wniósł, na który termin do rozprawy na dzień 26 czerwca 1876 r. wyznaczono i że dla niego kuratora w osobie tutejszego mieszczana Józefa Kosińskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego aby kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielił lub sobie innego zastępcę obrał, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów d. 21 lutego 1876.

(1909 3—3) **Konkurs.**

L. 79. Posada c. k. Notaryusza w Frysztaku opróżnioną została.

Rozpisując niniejszem konkurs na tę posadę c. k. Izba Notaryalna wzywa ubiegających się o tę posadę notaryalną, aby swoje podania przepisanemi wywodami zaopatrzone w przeciągu czterech tygodni rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego konkursu w gazecie Lwowskiej do c. k. Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej

Tarnów dnia 14 kwietnia 1876.

(1906 3—3) **Edykt.**

L. 714. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1876 o godzinie 9 przedpołudniem otwarte będą, prezydenta c. k. Sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta, Jana Spławińskiego i Jana Daneckiego. Tarnów dnia 26 kwietnia 1876.

(1866 2—3) **Edykt.**

L. 2524. C. k. Sąd powiatowy w Białej, jako instancya kuratelarna uznaje na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 1 kwietnia b. r. l. 6828, na umyśle chorego Karola Reicherta za obłąkanego i ustanawia dla niego kuratora w osobie Karola Starkiego.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 10 kwietnia 1876.

(1965 3—3) **Edykt.**

L. 449. Dnia 29 maja, ewentualnie 19 i 26 czerwca 1876 r, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej, pod l. k. 22 we wsi Tartakowie, Petra Sinczuka własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na rzecz Mirli Kranz, o 40 zł. w. a.

Warunki licytacyjne są w tutejszym Sądzie do przejrzenia.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sokal, 25 lutego 1876.

(1802 3—3) **Edykt.**

L. 530. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Falbla w kwocie 97 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużników Tomasza i Jewki Potomskich pod l. k. 69 w Łanach polskich położonej w trzech terminach a to na dniu 1 czerwca 1876, 16 czerwca 1876 i 3 lipca 1876 w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Chęć kupienia mający mają 10% wadyum ceny szacunkowej w kwocie 25 zł. w. a do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

2. Także i przez pisemne oferty można do licytacyi przystąpić oferty te mają być w wymienione dopiero wadjum zaopatrzone.

3. Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka 4 marca 1876

(1911 3—3) **Edykt.**

L. 2065. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 260 w mieście Kołomyi w Kołomyjskimpowiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Mojzesza Szerla i Dawida Windwehera, za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem, z dnia 27 lipca 1875 l. 13912 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 maja 1876 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

W reszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 8 lutego 1876.

(1961 3—3) **Konkurs**

L. 5766. Przy Sądzie powiatowym Tyczyńskim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy Sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 r. l. 98 d. p. p. ułożone wnosić zależy w czterech tygodniach od dnia 10 maja 1876 licząc do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie

C. k. Sąd krajowy wyższy

Kraków dnia 25 kwietnia 1876.

(1861 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2540. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Sary Gans, przeciw masom rozbiorowym Izaaka i Machli Singerów, tudzież Cyprze Kanner pto 9000 zł. w. a., niemniej w sprawie egzekucyjnej c. k uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw tym samym dłużnikom pto. 1150 zł. i 150 zł. w. a. z pn., sprzedaż realności dłużniczych, mianowicie pod l. k. 270 na Podgórzu i części realności pod l. k. 241 m. w Przemyślu w drodze publicznej licytacyi w dwóch terminach, a to dla realności Nr. 241, 26 maja i 22 czerwca 1876 r., zaś dla realności Nr. 270: 29 maja i 23 czerwca 1876 r. o godź 10 rano, w gmachu sądowym odbyć się mającej, z tem, że realności te tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedawane będą.

W razie nieuzyskania tej ceny, ułożone będą względem realności Nr. 241 dnia 3 lipca 1876 r., zaś względem realności Nr. 270 dnia 7 lipca 1876 r. o godź. 10 rano ułatwiające warunki licytacyi.

Cena szacunkowa realności Nr. 241 wynosi 14859 zł. 41 ct., wadyum 1490 zł., zaś realności Nr. 270, 23024 zł. 16½ ct., wadyum 2300 zł. w. a.

Wyciągi hipoteczne, akty opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

O czem się wszystkich wierzycieli hipotecznych, wiadomych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych, dalej wierzycieli, którym by uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo w czas doręczoną być nie mogła, nakoniec wierzycieli, którzyby z pretensyami swemi dopiero po 10 lutego 1876 r. do tabuli weszli, przez edykta i kuratora z urzędu w osobie p. adwokata Dra Baumfelda, któremu się Adwokata Dra Mendrochowicza substytuje, zawiadamia.

Przemyśl, 29 marca 1876.

(1918 3—3) **Edikt.**

Z 21 Zur Liquidirung der gegen die Concursmasse des Jona Bogad Kaufmanns in Stanislau angemeldeten Forderungen wird die Tagfahrt auf den 29 Maj 1876 um 9 Uhr V. M. im Bureau III. des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau bestimmt, wozu die Konkursgläubiger hiemit vorgeladen werden.

Stanislau 20 April 1876.

(1829 3—3) **Edykt.**

L. 6355. C. k. Sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 300 złr. w. a. z wekslu z daty: Stryj 29 września 1875 r., na 300 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern, jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

(1967 —3) **Obwieszczenie.**

L. 831. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Birnbauma, przeciwko Wawrzeńcowi i Antoninie Stelmachom pto 300 zł. w. a. z pn. w dniu 26 maja, 30 czerwca i 26 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 158 w Wieliczce położonej, ciało tabularne stanowiącej, małżonków Wawrzeńca i Antoniny Stelmachów własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 893 zł 60 ct. w. a. — Wadyum 10prc. tejże.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania registratura na żądanie okaże.

O czem się strony sporne, c. k. Prokuratoryę skarbu, Urząd podatkowy, tudzież masę Katarzyny Gebauer, masę spadkową Franciszka Krische i wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca licytacyę z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub na czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po oszacowaniu na hipotekę tej realności weszli, do rąk ustanowionego kuratora p. Ferdynanda Bittmara, obywatela z Wieliczki zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 30 marca 1876.

(1826 3—3) **Edykt.**

L. 6352. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 650 złr. w. a. z wekslu z daty Stryj 18 sierpnia 1875 r., na 650 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor, dnia 22 kwietnia 1876.

(1827 3—3) **Edykt.**

L. 6353. C. k. sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 800 złr. w. a., z wekslu z daty: Stryj 21 września 1875 r., na 800 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern, jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

(1828 3—3) **Edykt.**

L. 6354. C. k. sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 600 złr. w. a. z wekslu z daty: Stryj 21 września 1875 r., na 600 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

K. k. pr. Lemberg-Czernowitz-  Jassy-Eisenbahn-Gesellschaft.

Verlosung der Actien und Prioritäts-Obligationen

bei der laut Notariats-Protokoll am heutigen Tage stattgefundenen Verlosung
der Actien und Prioritäts-Obligationen
wurden nachfolgende Nummern gezogen, und zwar:

Actien I Emission

Nr. 10266 17818 21728 24825 29136 29434 33601 43901 44966 46551 Zusammen 10 Stück.

Actien II Emission

Nr. 66931 75711 76014 85641 88021 104639 106575 109481 111268 112288 Zusammen 10 Stück.

Prioritäts-Obligationen I Emission

Nr. 1171 1442 2803 3754 4154 5138 6380 6644 6691 6784 6873 6899 6900 6958 7556 7807 8084 8106 8605 9811 9998
10735 11074 11104 11463 11633 11701 12331 13460 13503 14111 14348 14699 14951 15727 15964 17525 17779 18031 18041 18679 18770
19295 19908 19911 19946 20265 20617 21206 22035 22259 22504 22691 23088 23158 23410 23879 23950 24082 24378 24794 25091 25815
26155 26462 26482 26758 26772 26921 27118 27122 27175 28664 29017 29068 29214 30627 30740 30987 31052 31175 31256 32279 32544
33041 34023 34335 34784 35093 35989 36086 36326 36909 37566 38055 38433 38483 39193 39372 39494 39765 Zusammen 101 Stück.

Prioritäts-Obligationen II Emission

Nr. 93 206 500 1635 1801 2960 4023 4993 5126 5372 5801 5976 6157 7647 8048 9181 10177 10407 10478 11207 11297
11843 12105 12382 12943 13074 13733 14430 14483 14655 15156 15615 16257 16344 15816 17084 17346 18126 18572 19018 19149 19599
19766 20797 20851 20858 21207 21473 22013 22242 22504 22538 23067 23195 24238 25286 25945 26230 26240 26493 27572 28174 28478
28643 30489 30588 30984 31550 31735 32098 32536 32976 33104 35441 35606 35635 36507 37110 37302 37474 37682 39167 39186 39619
39903 39914 Zusammen 86 Stück.

Prioritäts-Obligationen III Emission

Nr. 49 736 1432 2024 2073 2210 2259 2287 3006 3928 4056 4210 4488 5371 5577 5585 6222 7099 7137 7501 7507
7584 7678 8152 9425 9606 9754 10626 11433 11521 12005 12106 12273 12434 12612 12919 12991 13045 13199 13804 14009 14137
14243 14280 15298 15478 15994 16513 16907 17075 17194 17466 17776 17858 18005 18286 18513 18536 18853 18857 19210 20117 20174
20189 20446 20618 20628 21119 21158 21977 21980 22334 22575 22802 22917 23129 23473 24003 24477 24677 25329 25587 25681 25735
26221 26993 26098 27272 27382 28646 30715 31799 34894 38698 43028 43173 43446 43484 44584 45108 45815 46148 46758 47884 48403
49889 49901 51050 Zusammen 108 Stück.

Prioritäts-Obligationen IV Emission

Nr. 196 222 310 438 1007 2192 3326 3343 4479 4674 5833 5930 6437 6935 7274 8146 8292 8500 9109 9874 10042
10445 10669 12327 12521 13802 14335 14529 14887 15765 16717 16890 17247 17683 17898 Zusamman 35 Stück.

Die Besitzer dieser gezogenen 20 Actien und 330 Prioritäts-Obligationen erhalten vom 1ten November dieses Jahres angafangen das Minimal-Capitel das ist **für je eine Actie den Betrag von Zweihundert Gulden Ö. W. Silber (200 fl.) und für je eine Prioritäts-Obligation den Betrag von Dreihundert Gulden Ö. W. Silber (300 fl.)** nebst den bis 31 Oktober dieses Jahres fälligen Zinsen bei der gesellschaftlichen Central-Cassa in Wien (Elisabethstrasse Nr. 9) gegen Einziehung der betreffenden Titres sammt den Couponbogen, welcher auch den Talon enthalten muss ausbezahlt.

Unter Einem werden die gezogenen **Actien**, im Sinne des §. 52 der Statuten gegen besondere auf den Überbringer lautenden Genussscheine ausgewechselt.

Aus den früheren Verlosungen wurden nachstehende **Actien und Prioritäts-Obligationen** noch nicht eingeläst, und zwar:

der Verlosung vom 1 Maj 1875

Actien I Emission Nr. 9665 12616 17054 32060 41606 50622 55000 57103
„ II „ „ 75841 77521 79746 92641 100275
Prior. Oblig. I Emiss. Nr. 4456 6977 7222 9017 9690 10782 11540 11673 12616 13423 15015 15342 15652 19664 19872 19939 21997
22850 28196 29244 30165 31593 31935 32314 32349 32569 34431 34537 35857 37060 37561
„ „ II „ „ 1724 4602 6335 6797 7252 12622 13133 13174 18125 48684 18825 20742 22256 22433 22915 24375 26092
27095 30278 31097 34850 37361 38474
„ „ III „ „ 500 1755 2382 3305 3594 4315 4437 4861 5536 7878 8204 8642 9056 9649 9990 11285 11788
13904 14566 15240 16049 17074 17546 17570 19702 21164 21955 22683 25231 25648 30028 30223 43038 43595
„ „ IV „ „ 165 384 706 850 3649 3872 7846 11327 11545 14457 16083 17136 17778

Der Verlosung vom 1 Maj 1874

Actien I Emission Nr. 15011 47650
„ II „ „ 69341 78017 106924
Prior. Oblig. I Emiss. Nr. 11280 11296 12058 21096 25097 27242 29459 29917 30651 31228
„ „ II „ „ 294 356 3748 7707 14358 15349 21569 25955 27094 33627 36792
„ „ III „ „ 2528 5678 5781 12287 16434 16778 18856 26190 26974 43377 43480 43968
„ „ IV „ „ 2697 4537 9091 15292

Der Verlosung vom 1 Maj 1873

Actien II Emission Nr. 72021 89332 96980 106773
Prior. Oblig. I Emiss. Nr. 4119 11751 12292 15198 17709 24238 26125 33939
„ „ II „ „ 4555 4646 7136 9451 9772 11257 24986 35507
„ „ III „ „ 2205 2841 4847 7651 10237 12581 17974 25281 27471
„ „ IV „ „ 2143

Der Verlosung vom 1 Maj 1872

Actien II Emission Nr. 64707 77735 77974
Prior. Oblig. I Emiss. Nr. 6222 28943
„ „ II „ „ 20887 25791 33095
„ „ III „ „ 13348

Der Verlosung vom 1 Maj 1871

Actien II Emission Nr. 90856
Prior. Oblig. II Emiss. Nr. 6261
„ „ III „ „ 3185

Der Verlosung vom 1 Maj 1870

Prior. Oblig. I Emiss. Nr. 10133 25463 27625
„ „ II „ „ 28262 34462 35090 39867

Der Verlosung vom 1 Maj 1869

Prior. Oblig. I Emiss. Nr. 16762

Der Verlosung vom 1 Maj 1868

Prior. Oblig. I Emiss. Nr. 3552 34881

Der Verlosung vom 1 Maj 1867

Prior. Oblig. 1 Emiss. Nr. 24244

Wien am 1 Mai 1876.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy-Eisenbahn-Gesellschaft

Nakładem Aleksandra Vogla, wyszła z druku książka przeznaczona do użytku szkolnego p. n.

Wypisy niemieckie

na 1 i 2 klasę szkół średnich w czwartem zmienionem i poprawionem wydaniu przez Dr. E. Janoty w myśl Rady szkolnej, rozporządzenia z dnia 22 lutego 1874 r. do l. 9.

Nabyć można w drukarni zakł. Ossolińskich i we wszystkich księgarniach po cenie 1 złr.10 ct.

Księgarzom 25% rabatu. (2040 1—2)

L. 1627. (1957 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem że na podstawie § 63 ustaw, kapitał 7991 złr. 50 ct. w a. listami zastawnemi z większej sumy 8300 złr. w. a. na hipotekę dóbr Krasne, w powiecie Rzeszowkim położonych, W. Pani Jadwigi Skrzyneckiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 5 kwietnia 1876.

L. 1603. (1956 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 7986 złr. 4 kr. m. k. czyli 8385 złr. 37 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 11100 złr. w. a. na hipotekę dóbr Skwarzawa stara w powiecie Żółkiewskim położonych WW. Spadkobierców ś. p. Wincentego Antoniewicza własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedzianym zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1876.

L. 1485. (1953 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 481 złr. 17 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 500 złr. w. a., na hipotekę dóbr część Łosiniec, w powiecie Turka położonych, WW. Państwa Alojzego i Józefy Plutyńskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 29 marca 1876.

J. Rosenstock

lekarz, w Budzanowie,

zawiadamia strony interesowane, że sprowadził z zagranicy

Aparat pneumatyczny

najdzielniejszy pewny środek leczniczy w chorobach płuc, jako to: w początkujących suchotach i skłonności do tychże, w przewlekłym nieżycie oskrzelowym, w zapaleniu przewłocznem opłucnej, w dychawicy, (astma) i rozedmie płuc, w chorobach krtani i tchawicy, niemniej w chorobach serca.

2011

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy ulicy Sobieskiego Nr. 12, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(1485 11—?)

Nakładem wydawnictwa

„Gazety Lwowskiej"

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej"

po cenie 2 zł. w. a.

(1368 4—10)

Najdawniejszy

Handel płócien

i

bielizny stołowej

Fryderyka Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek l. 45,

poleca

po bardzo tanich cenach:

4/4	30	łok. pótno górskie	od złr.	8.50—11.50
4/4	38	„ „ rumbur.	„ „	10 — 25
4/4	38	„ Creas . . .	„ „	13 — 30
9/8	30	„ płótno rumbur.	„ „	16 — 45
9/8	50	„ weba holender.	„ „	18 — 150
9/8	54	„ „ szwajcar.	„ „	24 — 125
9/8	50	„ „ irlandzka	„ „	28 — 90
7/8	1	tuzin ręczników .	„ „	5 — 20
3/4	1	„ chustek do nosa	„ „	2.40—20
8/4	19	łok. wied. płótn. na prześcieradła bez szwu	od złr.	16 — 40
	1	garnitur stołowej bielizny na 6 osób . . .	od złr.	5.50—35
	1	garnitur stołowej bielizny na 12 osób . . .	od złr.	8 — 60

jakoteż na 18 i 24 osób.

Serwety i serwetki deserowe,

Pończochy i skarpetki

prawdziwe saskie, niciane i bawełniane.

Pika i Ryps biały.

Najtańszy materyał na

KALISONY MĘSKIE „CALICOT"

bawełniane, włoskie, płótno sztuka 30 łokci wied. (10 par kalisonów) złr. 8.50.

Koszule męskie.

płócienne po zł. 2.80, 3.50, 4 itd., szirtingowe najlepsze po zł. 2.70 i 2.80, szirtingowe z płóciennemi przodami po zł. 3.20 i 3.50, szirtingowe kolorowe, najlepsze po zł. 2.50, „Oxfort" najlepsze po zł. 2.60

Kalisony męskie

płócienne po zł. 1.20, 1.55, 1.80 i 2 zł. „Calicot" po zł. 1.40.

KOSZULE DAMSKIE, dzienne

z płótna rumburskiego po zł. 2.80, z szirtingu najlepszego po zł. 2.40, (bluzy i rękawki obszyte płóciennemi ząbkami).

FIRANKI

trou-trou i muszlinowe,

oddzielne okno po zł. 4.70, 5,40, 7, 8, 9 i wyżej.

Największy skład

PERKALÓW i SZIRTINGÓW

białych i kolorowych

łokieć po 16, 18, 20, 26, 30, i 33 ct.

DESZCZOCHRONY

bawełniane po **1** zł. **80** ct.
wełniane „ **2** „ **40** „
jedwabne „ **4** „ **80** „

Cenniki szczegółowe rozsyła się franco.

L 12576.

Dzierżawa folwarków miejskich

Biłohorszcze i Lewandówka

tuż za **rogatką grodecką** położonych

Celem wydzierżawienia folwarków miejskich **Biłohorszcze** i **Lewandówka**, z których

Biłohorszcze:	roli . .	około 137	morgów,
	łąk . .	„ 69	„
Lawandówka:	roli . .	„ 83	„
	łąk . .	„ 59	„
	pastwisk	„ 10	„

obejmują, **na sześć** po sobie następujących, od dnia 24 czerwca 1876 r. poczynać się mających **lat**, odbędzie się publiczna **licytacya** zapomocą pisemnych ofert, na dniu **17 maja 1876 r.**, o godzinie 11 przed południem, w biurze Depart. I. Magistratu.

Cenę wywołania ustanawia się za **Biłohorszcze** na sumę **1800** złr, a za **Lewandówkę** na sumę **1500** złr. w. a. rocznego czynszu dzierżawnego.

Folwarki te **razem lub pojedyńczo** zadzierżawione być mogą.

Obowiązany będzie dzierżawca w razie sprzedania któregokolwiek z tych folwarków po upływie pierwszych trzech lat z dzierżawy ustąpić za odszkodowaniem w warunkach licytacyjnych ustanowionem.

Wszelako przyjęte będą także oferty bezwarunkowo wniesione nie reflektujące na ewentualną sprzedaż folwarku.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum, wynoszące 10% ofiarowanego czynszu dzierżawnego, rocznego, wszakże nie mniej jak 10% od ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w wyż wykazanem biurze w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 4 maja 1876. (2035 1—3)

L. 641.

„KAŁUSZ"

Dyrekcya Towarzystwa produkcyi Kali

w Kałuszu

podaje do powszechnej wiadomości, że należące do Towarzystwa **budynki, grunta, fabryczne przybory, urządzenia maszyn, parowe kotły i maszyny, rury z lanego żelaza i miedzi**

wysprzedaje

z wolnej ręki, najwięcej ofiarującemu, i przyjmuje w tym względzie oferty do 15 czerwca b. r.

(1973 2—3)

(1643 8—10)

Zarysy treściwe o podatkach

z dodatkiem **ustaw** o urządzeniu

ksiąg hipotecznych (gruntowych)

ułożone przez **Józefa Winharda** c. k. inspektora podatkowego,

nabyć można po zniżonej cenie **1** zł. **50** ct.

w **Administracyi „GAZETY LWOWSKIEJ"**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.